

Witamy!

Przybyła do naszego kraju delegacja kolchoźników radzieckich. Ludzie wybitni i znani w całym Związku Radzieckim, zasłużeni w pracy nad podnoszeniem kolchozowej gospodarki rolnej na wciąż wyższy poziom, przybyli do nas, by w czasie braterskich spotkań z pracującymi chłopami polskimi przekazać im swe wspaniałe doświadczenia, by utrwalić więzy wzajemnej serdecznej przyjaźni, by dodać siły i wiary walczącej przeciwko wyzyskowi kulackiemu o postęp i szczęście wsi polskiej.

Nie pierwsza to wizyta kolchoźników radzieckich w Polsce. Nie pierwsze to spotkanie. Od dwóch lat utrwalają się coraz bardziej, stają się coraz bardziej powszechne i masowe wycieczki chłopów polskich do kolchozów radzieckich. W odpowiedzi na te wycieczki kolchoźnicy radzieccy przybywają z wizytą do wsi polskiej. Tradycje tych wzajemnych odwiedzin oddają matorolnym i średniorolnym chłopom polskim nieocenione usługi, nieocenioną pomoc. Wizyty te dają wsi polskiej wspaniałe wyniki: na polach, na których zaczynamy stosować osiągnięcia produkcyjnej nauki i przodującego rolnictwa radzieckiego, w życiu — w coraz ostrzejszej walce z kulackim wyzyskiem i jego zatrutą propagandą, w walce o stworzenie na wsi polskiej warunków prawdziwie ludzkiego, kulturalnego życia i wspaniałego postępu, jaki niesie ze sobą przejście na gospodarkę socjalistyczną.

Dla tych setek spółdzielni produkcyjnych, jakie powstały i wciąż powstają na wsi polskiej wizyty wzajemne chłopów polskich i kolchoźników radzieckich odgrywają olbrzymią, nie dającą się przecenić rolę. Jest faktem, że prawie każda nowa spółdzielnia produkcyjna rodzi się w ostrej walce przeciwko kulackiej propagandzie antykolchozowej, w ostrej walce z plugawymi kłamstwami rozpowszechnianymi przez bogaczy wiejskich i nierządka przez reakcyjne elementy spośród kleru. I faktem jest, że najbardziej zdecydowani bojownicy w tej walce, najofiarniej żołnierze nowego życia i postępu grupują się wokół tych, którzy na własne oczy oglądali życie wsi radzieckiej i wynieśli z niej ogień entuzjazu rewolucyjnego i twórczego, wynieśli z niej niezachwianą wolę kroczenia śladami bohaterskiej ponad stumilionowej armii kolchoźników radzieckich.

Gdy chłop nasi w zeszłym i w bieżącym roku przybyli do kolchozów radzieckich witano ich i przyjmowano jak braci rodnych z serdecznością, jaka właściwa jest ludzom radzieckim w ich stosunkach z ludźmi pracy innych krajów. „Otwarte tu macie drzwi i serca” — mówili kolchoźnicy. I wracając z kolchozów chłop nasi wzięli ze sobą nie tylko ciepło wzajemnej serdeczności, nie tylko wspaniałe słowa wręczane z pół kolchozowych dla pokazania ich sąsiadom, nie tylko najgłębsze przekonanie o wyższości gospodarki socjalistycznej i olbrzymich korzyściach, jakie ona daje chłopom matorolnym i średniorolnym, ale także wiedzę — ścisłą wiedzę o sposobach uprawy, o sposobach obróbki pól, o nowych odmianach i kulturach, o nowych wspaniałych maszynach, o sposobie organizacji pracy w kolchozach, o demokracji we wewnątrzkolchozowej, wzięli ze sobą wiedzę o nowych wielkich osiągnięciach epoki budowy społeczeństwa komunistycznego. Kolchozy radzieckie stały się uniwersytetem życia i pracy dla wielu dzisiejszych przewodniczących spółdzielni produkcyjnych w Polsce. Ludzie kolchozowi stali się profesorami dla niejednego aktywisty wsi polskiej.

Szeroko po wsi polskiej rozpowszechniona została wiedza i nauka zdobyta przez uczestników wycieczek w kolchozach radzieckich. Pomogła ona chłopom matorolnym nie tylko w walce o przebudowę wsi, ale także w codziennej ich walce z wyzyskiem kulackim. Matorolni mocniej poczuł swą siłę — tę siłę, która powinna złamać kręgosłup wyzysku kulackiego na wsi. I siłę tę wykorzystali, gdy trzeba było ustalić wysokość podatku, gdy trzeba było w skupie zboża zapewnić miastu, przemysłowi socjalistycznemu regularne zaopatrzenie, gdy trzeba było wyrzucić kulaka z tych instytucji społecznych, w których się jeszcze trzyma i stara się trzymać.

I szeroko po wsi polskiej przekazane zostały słowa serdecznej wdzięczności dla ludzi kolchozowych, dla tych, którzy pierwsi w świecie przeszli na socjalistyczny sposób pracy i życia i wskazywali drogę chłopstwu pracującemu wszystkich krajów.

Chłopi nasi zwiedzali kolchozy radzieckie w dniach, kiedy twórczemu wysiłkowi mas pracujących ZSRR i Polski towarzyszył wrzask propagandy podlegającego wojennych, kiedy mnożyły się akty zbrodniczych wyczynów imperializmu amerykańskiego. W dniach tych na polach kolchozów dojrzewała wspaniała pszenica, dojrzewały buraki, dojrzewała bawełna i kok-sagzy. Róż dojrzały ludzi radzieckich, promieniowała ich radość ze wspaniałych osiągnięć i powszechna była świadomość, że na tych właśnie polach kolchozowych walczą oni o pokój dla siebie i dla nas, dla wszystkich ludzi pracy świata. Wracając stamtąd do swych wsi, do walki z kulacką i watykańską propagandą, do walki o urodzaj, o terminowy siew, o dostawę zboża, o terminowe spłacenie podatku, o słuszny wymiar FOR — wiedzieli chłop nasi, że znajdują się na tym samym froncie walki o pokój, na którym znajdują się kolchoźnicy radzieccy, na wielkim froncie walki o szczęście i życie, któremu przewodzi chluba świata pracy, duma ludzi radzieckich, geniusz ludzkości — Stalin.

Dzisiaj witamy w naszym kraju przedstawicieli przodującego rolnictwa świata. Ludzi Kraju Socjalizmu, bohaterów pracy socjalistycznej, czołowych bojowników o pokój. Witamy ich z największą serdecznością, jako starszych braci — dzielących się z nami swymi osiągnięciami, swym doświadczeniem, swą mądrością wyniesioną ze szkoły partii Lenina i Stalina.

Ostry protest Rządu RP przeciw prześladowaniom Polaków we Francji

(f) Dnia 8 bm. w późnych godzinach wieczornych kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Podsekretarz Stanu, dr Stanisław Skrzyszewski przyjął charge d'affaires Ambasady Francuskiej — p. Pofilet, któremu złożył ostry protest

201.781.671 zł

na pomoc dla walczącej Korei

(f) Podjęta na wezwanie Centralnej Rady Związków Zawodowych zbiórka na fundusz pomocy dla ofiar barbarzyńskiej agresji amerykańskiej na Koreę osiągnęła w dniu 8 bm. sumę 201.781.671 zł.

Rządu Polskiego przeciw nowej fali brutalnych prześladowań i aresztowań, skierowanych przeciw wychodźcom polskiemu we Francji.

Kierownik MSZ, tow. dr St. Skrzyszewski, wyraził wielkie oburzenie polskiej opinii publicznej, głęboko dotkniętej tą nową falą prześladowań i represji we Francji.

Kierownik MSZ, tow. dr St. Skrzyszewski, obarczając rząd francuski całkowitą odpowiedzialnością za wszystkie konsekwencje, wynikające z tej nowej akcji represyjnej, określił ją jako kolejne bezpodstawne uderzenie, godzące w stosunki polsko-francuskie, rezerwując sobie zarazem prawo do poczynienia dalszych kroków, które Rząd R. P. uzna za stosowne.

Serdeczne powitanie delegacji kolchoźników radzieckich przybyłej na uroczystości dożynkowe w Polsce

Spontaniczne manifestacje przyjaźni polsko-radzieckiej na dworcach w Terespolu i w Warszawie

(f) Dnia 8 bm. przybyła do Polski 42-osobowa delegacja kolchoźników ze Związku Radzieckiego na czele z członkiem Kolegium Ministerstwa Rolnictwa ZSRR — Wasylim Pogorełowem jako przewodniczącym i naczelnikiem Biura Postępu Technicznego Mechanizacji w Ministerstwie Rolnictwa ZSRR — Korbutelem, jako przewodniczącym. Na stacji granicznej w Terespolu nad Bugiem gości radzieckich przybywających specjalnym pociągami, witali serdecznie: wiceminister Rolnictwa i R. R. tow. Stanisław Tkaczow, z-ca kierownika Wydz. Rolnego KC PZPR tow. poseł Jan Klecha, wiceprzewodniczący Zarz. Głównego ZSCh — Leon Korga. Obecny był również I sekretarz ambasady ZSRR w Warszawie — Iwan Wołenko. Na dworcu przybyli liczne delegacje chłopów z okolicznych wsi oraz robotników i młodzieży, którzy zgłoszili się do delegacji.

W skład delegacji kolchoźników radzieckich, przybyłej do Polski na tradycyjne dożynki, wchodzi 16 przewodniczących kolchozów, w tym 4 kobiety — Bohaterki Pracy Socjalistycznej i kombajnierów, 6 dyrektorów ośrodków traktorowo-maszynowych, 4 rejonowych agronomów, wśród których znajduje się Bohater Pracy Socjalistycznej, laureat Nagrody Stali nowskiej — Siergiejew oraz 10 kierowników ogniw w kolchozach.

Bohaterowie Pracy Socjalistycznej

Większość członków delegacji stanowią Bohaterowie Socjalistycznej Pracy, odznaczeni najwyższymi orderami Związku Radzieckiego i posiadający bogate doświadczenia w budownictwie socjalistycznej gospodarki rolnej. Są wśród nich również deputowani do Rady Najwyższej ZSRR. Delegacja reprezentuje milionowe rzesze kolchoźników.

*

Serdecznie witają się chłop polscy — uczestnicy wycieczek do Zw. Radzieckiego ze swymi braćmi z kolchozów radzieckich. Wicemin. rolnictwa Tkaczow w serdecznym przemówieniu po witaniu przybyłych przyjaciół.

W imieniu mas pracujących nadgranicznego powiatu Biała Podlaska wita gości przewodniczący Prezydium Pow. Rady Narodowej Demidowski. Chlebem i solą witają na ziemi polskiej radzieckich kolchoźników przedstawiciele spółdzielni produkcyjnej w Zablociu, z prz. Jew. Kaczelka Ligi Kobiet — Michałowska wczesa delectum radzieckim wianem kwiecistym. Długo nie milka — okrzyki na cześć wielkiego chorążego obozu pokój — Generalissimusa Stalina, narodów Związku Radzieckiego i przyjaźni polsko-radzieckiej.

Manifestacja na cześć tow. Stalina i tow. Bieruta

W imieniu delegacji kolchoźników radzieckich przemawia Wasylim Pogorełow.

Gromko podejmują zebrani okrzyki wzniesione przez mowę na cześć wiceprezesa przyjaźni Polski i Związku Radzieckiego, Generalissimusa Stalina, Wszelkich przywódców Komunistycznej Partii (bolszewików), Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta i Pol-

skiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Serdeczne braterskie pozdrowienia i słowa powitania przekazuje zebrany od kolchoźników radzieckich, przewodnicząca kolchozu im. pułku Emskiego, obwodowy zytomierski — Praskowia Czuchno, Bohaterka Pracy Socjalistycznej.

Goście w Warszawie Drogich gości na Dworcu Gdańskim witali: minister rolnictwa — Jan Dąb-Kocioł, kierownik Wydziału Zagranicznego

KC PZPR — tow. Ostap Dłuski, kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — tow. Edmund Pszczółkowski, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego ZSCh — inż. Dumański, przedstawiciel Komitetów zawodowych i innych organizacji masowych oraz liczne delegacje warszawskich zakładów pracy, delegacje chłopów i młodzieży.

Na dworcu przybył również ambasador ZSRR w Warszawie — W. Z. Lebediew.

Przemówienia na dworcu

W imieniu Rządu RP przemówił minister Dąb-Kocioł, który serdecznie powitał gości.

Okrzykami na cześć największego przyjaciela Polski i wodza całej postępowej ludzkości — Józefa Stalina, reagując na ostatnie słowa ministra Dąb-Kocioła: „Niech żyje kolchoźnicy radzieccy, niech żyje Generalissim Stalin”.

W imieniu delegacji radzieckiej zabiera głos, witalny burzą oklasków jej przewodniczący,

BOLESŁAW BIERUT

Do Przewodniczącego Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii Wylko Czerwenkowa

Z okazji Święta Narodowego proszę przyjąć, Panie Premierze, najserdeczniejsze gratulacje.

Wspaniałe osiągnięcia bratniego narodu bułgarskiego w realizowaniu socjalizmu są poważnym wkładem w dzieło umocnienia światowego obozu pokoju i demokracji, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki. W imieniu Rządu Polskiego i w imieniu Ludowej Armii Radzieckiej, w imieniu Rządu Bułgarskiej Republiki Ludowej dalszych sukcesów w budownictwie socjalizmu, w walce o trwały pokój.

JÓZEF CYRANKIEWICZ

Warszawskie zakłady Urzędów Radiowych nazwane imieniem Marcina Kasprzaka

(f) W dniu 8 września br., w 45 rocznicę śmierci wielkiego rewolucjonisty i internacjonalisty Marcina Kasprzaka — zgodnie z jednogłosem uchwałą całej załogi — Warszawskie Zakłady Wytwarzające Urządzenia Radiowe zostały przemianowane na Zakłady Radiowe im. Marcina Kasprzaka. Na dzisiejszym terenie Zakładów, Marcin Kasprzak mieszkał, pracował i tam walka został aresztowany za walkę o lepszą przyszłość proletariatu.

W dniu 8 września br., w 45 rocznicę śmierci wielkiego rewolucjonisty i internacjonalisty Marcina Kasprzaka — zgodnie z jednogłosem uchwałą całej załogi — Warszawskie Zakłady Wytwarzające Urządzenia Radiowe zostały przemianowane na Zakłady Radiowe im. Marcina Kasprzaka. Na dzisiejszym terenie Zakładów, Marcin Kasprzak mieszkał, pracował i tam walka został aresztowany za walkę o lepszą przyszłość proletariatu.

W dniu 8 września br., w 45 rocznicę śmierci wielkiego rewolucjonisty i internacjonalisty Marcina Kasprzaka — zgodnie z jednogłosem uchwałą całej załogi — Warszawskie Zakłady Wytwarzające Urządzenia Radiowe zostały przemianowane na Zakłady Radiowe im. Marcina Kasprzaka. Na dzisiejszym terenie Zakładów, Marcin Kasprzak mieszkał, pracował i tam walka został aresztowany za walkę o lepszą przyszłość proletariatu.

W dniu 8 września br., w 45 rocznicę śmierci wielkiego rewolucjonisty i internacjonalisty Marcina Kasprzaka — zgodnie z jednogłosem uchwałą całej załogi — Warszawskie Zakłady Wytwarzające Urządzenia Radiowe zostały przemianowane na Zakłady Radiowe im. Marcina Kasprzaka. Na dzisiejszym terenie Zakładów, Marcin Kasprzak mieszkał, pracował i tam walka został aresztowany za walkę o lepszą przyszłość proletariatu.

członek Kolegium Ministerstwa Rolnictwa ZSRR — Wasylim Pogorełow.

„Pod kierownictwem Wielkiego Stalina stworzyliśmy szczęśliwe życie...”

Praskowia Czuchno — przewodnicząca Emskiego Kolchozu w obwodzie zytomierskim przekazuje gorące pozdrowienia polskim masom pracującym od kolchoźników radzieckich. W prostych słowach przedstawia ona nędzę, jaka panowała w jej rodzinnej wsi za czasów przedrewolucyjnych — radosne i dostatnie życie wsi radzieckiej.

„Pod kierownictwem naszej Partii Komunistycznej, władz radzieckich, pod kierownictwem naszego ułomowanego Wielkiego Stalina, stworzyliśmy nowe, szczęśliwe, kulturalne życie.

Jestem pewna, że pod kierownictwem Waszej partii i jej przewodniczącego — Bolesława Bieruta, zbudujecie własnymi rękami swoje nowe, szczęśliwe życie — zbudujecie u siebie socjalizm”.

Słowa kolchoźnicy radzieckiej wywołują wśród zebranych nieopisany entuzjazm.

Jonczon wyzwolony

Amerikanie ewakuują ludność cywilną z Masanu — Zwycięstwa koreańskiej armii ludowej na wszystkich frontach

(f) PEKIN (PAP). — Ogłoszony w Phenjanie 8 września wieczorem komunikat dowódcy naczelnego armii ludowej Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej stwierdza:

Oddziały armii ludowej nacierają w kierunku Jonczon przełamując linie obronne nieprzyjaciela, który stawia w dalszym ciągu opór, wprowadzając do walki wszystkie swe siły. W wyniku poważnych ciśnień zadanych nieprzyjacielowi w dniu 7 września zostało całkowicie wyzwolone miasto Jonczon, ważny punkt obrony nieprzyjaciela na północnym odcinku frontu. Wojska ludowe zagrażają poważnie obronie miasta Taegu.

Oddziały armii ludowej, które wyzwoliły Jonczon ścigają wojska nieprzyjacielskie.

Ciężkie straty agresorów

Na wybrzeżu południowym, oddziały armii ludowej odparły linie kontrataki wojsk amerykańskich podejmowane pod osłoną czołgów. W walkach w tym rejonie ponad 700 amerykańskich żołnierzy i oficerów poległo, lub odniosło rany. Wojska ludowe zdobyły 4 czołgi, 48 samochodów, 11 ciężkich karabinów maszynowych, 23 lekkie karabiny maszynowe, ponad 50 tysięcy pocisków różnego kalibru, ponad 150 min i znaczną ilość innej amunicji.

Oddziały wojsk ludowych nacierają w kierunku Taegu od północy zadając silny cios starającym się zatrzymać wojska ludowe nieprzyjacielskim. W walkach tych ponad 800 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów poległo lub odniosło rany. Wojska ludowe wzięły następującą ilość broni i amunicji.

W dniu 4 i 5 września armia ludowa przedwzięła do wykonania plan 6-letniego. W tym celu wzięły następującą ilość broni i amunicji.

PEKIN (PAP). Ogłoszony w Phenjanie 8 września rano komunikat dowódcy naczelnego Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej donosi:

Oddziały Armii Ludowej, które wyzwoliły Waegwan, prowadzą w dalszym ciągu walki ofensywne przeciwko stawiającemu ciekawy opór nieprzyjacielowi. W toku walk w tym rejonie wojska ludowe zniszczyły 22 umocnione stanowiska nieprzyjaciela. Ponad 400 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów poległo lub odniosło rany. Wojska ludowe wzięły następującą ilość broni i amunicji.

PEKIN (PAP). Ogłoszony w Phenjanie 8 września rano komunikat dowódcy naczelnego Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej donosi:

W dniu 4 września, działający w pobliżu Masanu oddział partyzancki zaatakował jednostkę wojsk amerykańskich, kładąc

Pragniemy podzielić się z wami bogatym doświadczeniem radzieckiego rolnictwa socjalistycznego

W. Pogorełow

Kierownik delegacji przewodników rolnictwa ZSRR, członek Kolegium Ministerstwa Rolnictwa ZSRR

Za pośrednictwem „Trybuny Ludu” przekazujemy wszystkim czytelnikom, wszystkim pracującym w Polsce Ludowej, pracującym w polskiej naszej serdeczne braterskie pozdrowienia.

Jesteśmy radzi, że mamy możliwość poznania waszych osiągnięć, waszej twórczej pracy w budownictwie fundamentów socjalizmu. Pragnieniem naszym jest podzielić się z wami bogatym doświadczeniem zdobytym pod bezpośrednim kierownictwem towarzysza Stalina i partii bolszewików przez radzieckie rolnictwo socjalistyczne. Wypełnimy swe zadanie jeśli przekazując nasze doświadczenia i osiągnięcia w budownictwie socjalizmu pomożemy pracującym chłopom polskim zbudować radosne, szczęśliwe, pełne dobrobytu życie na zasadach socjalistycznej gospodarki.

Zarówno narody ZSRR, jak i polskie masy pracujące w codziennym, twórczym wysiłku wzmacniają sprawę pokoju na całym świecie.

Obóz pokoju jest niezwycięzony, siły pokoju zwyciężą! Niech żyje i krzepnie wieczna, niewzruszona przyjaźń bratnich narodów ZSRR i Polski!

Jonczon wyzwolony

Amerikanie ewakuują ludność cywilną z Masanu — Zwycięstwa koreańskiej armii ludowej na wszystkich frontach

(f) PEKIN (PAP). — Ogłoszony w Phenjanie 8 września wieczorem komunikat dowódcy naczelnego armii ludowej Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej stwierdza:

Oddziały armii ludowej nacierają w kierunku Jonczon przełamując linie obronne nieprzyjaciela, który stawia w dalszym ciągu opór, wprowadzając do walki wszystkie swe siły. W wyniku poważnych ciśnień zadanych nieprzyjacielowi w dniu 7 września zostało całkowicie wyzwolone miasto Jonczon, ważny punkt obrony nieprzyjaciela na północnym odcinku frontu. Wojska ludowe zagrażają poważnie obronie miasta Taegu.

Oddziały armii ludowej, które wyzwoliły Jonczon ścigają wojska nieprzyjacielskie.

Ciężkie straty agresorów

Na wybrzeżu południowym, oddziały armii ludowej odparły linie kontrataki wojsk amerykańskich podejmowane pod osłoną czołgów. W walkach w tym rejonie ponad 700 amerykańskich żołnierzy i oficerów poległo, lub odniosło rany.

Wojska ludowe zdobyły 4 czołgi, 48 samochodów, 11 ciężkich karabinów maszynowych, 23 lekkie karabiny maszynowe, ponad 50 tysięcy pocisków różnego kalibru, ponad 150 min i znaczną ilość innej amunicji.

Oddziały wojsk ludowych nacierają w kierunku Taegu od północy zadając silny cios starającym się zatrzymać wojska ludowe nieprzyjacielskim. W walkach tych ponad 800 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów poległo lub odniosło rany. Wojska ludowe wzięły następującą ilość broni i amunicji.

W dniu 4 i 5 września armia ludowa przedwzięła do wykonania plan 6-letniego. W tym celu wzięły następującą ilość broni i amunicji.

PEKIN (PAP). Ogłoszony w Phenjanie 8 września rano komunikat dowódcy naczelnego Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej donosi:

Oddziały Armii Ludowej, które wyzwoliły Waegwan, prowadzą w dalszym ciągu walki ofensywne przeciwko stawiającemu ciekawy opór nieprzyjacielowi. W toku walk w tym rejonie wojska ludowe zniszczyły 22 umocnione stanowiska nieprzyjaciela. Ponad 400 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów poległo lub odniosło rany. Wojska ludowe wzięły następującą ilość broni i amunicji.

PEKIN (PAP). Ogłoszony w Phenjanie 8 września rano komunikat dowódcy naczelnego Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej donosi:

W Marsylii operacja policyjna przybrała rozmiary hitlerowskich „łapinek” z czasów wojny; ulice zostały obstawione przez żołnierzy gwardii ruchomej, którzy sprawdzali papiery i dokonywali aresztowań. W Lyonie aresztowano 20 osób, w Alzacji i Lotaryngii — około 15. Według dotychczasowych informacji, liczba aresztowanych Polaków wynosi 45 osób.

Aresztowani Hiszpanie zostali skierowani do obozu w Sables,

Pragniemy podzielić się z wami bogatym doświadczeniem radzieckiego rolnictwa socjalistycznego

W. Pogorełow

Kierownik delegacji przewodników rolnictwa ZSRR, członek Kolegium Ministerstwa Rolnictwa ZSRR

Za pośrednictwem „Trybuny Ludu” przekazujemy wszystkim czytelnikom, wszystkim pracującym w Polsce Ludowej, pracującym w polskiej naszej serdeczne braterskie pozdrowienia.

Jesteśmy radzi, że mamy możliwość poznania waszych osiągnięć, waszej twórczej pracy w budownictwie fundamentów socjalizmu. Pragnieniem naszym jest podzielić się z wami bogatym doświadczeniem zdobytym pod bezpośrednim kierownictwem towarzysza Stalina i partii bolszewików przez radzieckie rolnictwo socjalistyczne. Wypełnimy swe zadanie jeśli przekazując nasze doświadczenia i osiągnięcia w budownictwie socjalizmu pomożemy pracującym chłopom polskim zbudować radosne, szczęśliwe, pełne dobrobytu życie na zasadach socjalistycznej gospodarki.

Zarówno narody ZSRR, jak i polskie masy pracujące w codziennym, twórczym wysiłku wzmacniają sprawę pokoju na całym świecie.

Obóz pokoju jest niezwycięzony, siły pokoju zwyciężą! Niech żyje i krzepnie wieczna, niewzruszona przyjaźń bratnich narodów ZSRR i Polski!

Jonczon wyzwolony

Amerikanie ewakuują ludność cywilną z Masanu — Zwycięstwa koreańskiej armii ludowej na wszystkich frontach

(f) PEKIN (PAP). — Ogłoszony w Phenjanie 8 września wieczorem komunikat dowódcy naczelnego armii ludowej Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej stwierdza:

Oddziały armii ludowej nacierają w kierunku Jonczon przełamując linie obronne nieprzyjaciela, który stawia w dalszym ciągu opór, wprowadzając do walki wszystkie swe siły. W wyniku poważnych ciśnień zadanych nieprzyjacielowi w dniu 7 września zostało całkowicie wyzwolone miasto Jonczon, ważny punkt obrony nieprzyjaciela na północnym odcinku frontu. Wojska ludowe zagrażają poważnie obronie miasta Taegu.

Oddziały armii ludowej, które wyzwoliły Jonczon ścigają wojska nieprzyjacielskie.

Ciężkie straty agresorów

Na wybrzeżu południowym, oddziały armii ludowej odparły linie kontrataki wojsk amerykańskich podejmowane pod osłoną czołgów. W walkach w tym rejonie ponad 700 amerykańskich żołnierzy i oficerów poległo, lub odniosło rany.

Wojska ludowe zdobyły 4 czołgi, 48 samochodów, 11 ciężkich karabinów maszynowych, 23 lekkie karabiny maszynowe, ponad 50 tysięcy pocisków różnego kalibru, ponad 150 min i znaczną ilość innej amunicji.

Oddziały wojsk ludowych nacierają w kierunku Taegu od północy zadając silny cios starającym się zatrzymać wojska ludowe nieprzyjacielskim. W walkach tych ponad 800 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów poległo lub odniosło rany. Wojska ludowe wzięły następującą ilość broni i amunicji.

W dniu 4 i 5 września armia ludowa przedwzięła do wykonania plan 6-letniego. W tym celu wzięły następującą ilość broni i amunicji.

PEKIN (PAP). Ogłoszony w Phenjanie 8 września rano komunikat dowódcy naczelnego Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej donosi:

Oddziały Armii Ludowej, które wyzwoliły Waegwan, prowadzą w dalszym ciągu walki ofensywne przeciwko stawiającemu ciekawy opór nieprzyjacielowi. W toku walk w tym rejonie wojska ludowe zniszczyły 22 umocnione stanowiska nieprzyjaciela. Ponad 400 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów poległo lub odniosło rany. Wojska ludowe wzięły następującą ilość broni i amunicji.

PEKIN (PAP). Ogłoszony w Phenjanie 8 września rano komunikat dowódcy naczelnego Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej donosi:

W Marsylii operacja policyjna przybrała rozmiary hitlerowskich „łapinek” z czasów wojny; ulice zostały obstawione przez żołnierzy gwardii ruchomej, którzy sprawdzali papiery i dokonywali aresztowań. W Lyonie aresztowano 20 osób, w Alzacji i Lotaryngii — około 15. Według dotychczasowych informacji, liczba aresztowanych Polaków wynosi 45 osób.

Aresztowani Hiszpanie zostali skierowani do obozu w Sables,

Pragniemy podzielić się z wami bogatym doświadczeniem radzieckiego rolnictwa socjalistycznego

W. Pogorełow

Kierownik delegacji przewodników rolnictwa ZSRR, członek Kolegium Ministerstwa Rolnictwa ZSRR

Za pośrednictwem „Trybuny Ludu” przekazujemy wszystkim czytelnikom, wszystkim pracującym w Polsce Ludowej, pracującym w polskiej naszej serdeczne braterskie pozdrowienia.

Jesteśmy radzi, że mamy możliwość poznania waszych osiągnięć, waszej twórczej pracy w budownictwie fundamentów socjalizmu. Pragnieniem naszym jest podzielić się z wami bogatym doświadczeniem zdobytym pod bezpośrednim kierownictwem towarzysza Stalina i partii bolszewików przez radzieckie rolnictwo socjalistyczne. Wypełnimy swe zadanie jeśli przekazując nasze doświadczenia i osiągnięcia w budownictwie socjalizmu pomożemy pracującym chłopom polskim zbudować radosne, szczęśliwe, pełne dobrobytu życie na zasadach socjalistycznej gospodarki.

Zarówno narody ZSRR, jak i polskie masy pracujące w codziennym, twórczym wysiłku wzmacniają sprawę pokoju na całym świecie.

Obóz pokoju jest niezwycięzony, siły pokoju zwyciężą! Niech żyje i krzepnie wieczna, niewzruszona przyjaźń bratnich narodów ZSRR i Polski!

Jonczon wyzwolony

Amerikanie ewakuują ludność cywilną z Masanu — Zwycięstwa koreańskiej armii ludowej na wszystkich frontach

(f) PEKIN (PAP). — Ogłoszony w Phenjanie 8 września wieczorem komunikat dowódcy naczelnego armii ludowej Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej stwierdza:

Oddziały armii ludowej nacierają w kierunku Jonczon przełamując linie obronne nieprzyjaciela, który stawia w dalszym ciągu opór, wprowadzając do walki wszystkie swe siły. W wyniku poważnych ciśnień zadanych nieprzyjacielowi w dniu 7 września zostało całkowicie wyzwolone miasto Jonczon, ważny punkt obrony nieprzyjaciela na północnym odcinku frontu. Wojska ludowe zagrażają poważnie obronie miasta Taegu.

Oddziały armii ludowej, które wyzwoliły Jonczon ścigają wojska

Śladami Petaina i Laval

Delegacja Hiszpańskiej Partii Komunistycznej i Katalońskiej Partii Socjalistycznej Jednościowych na terenie Francji, to nowy ohydry i ast faszystowskiego bezprawia popołonij przez rząd francuski. Tysiące komunistów hiszpańskich bohatersko walczyły w pierwszych szeregach francuskiego Ruchu Oporu w okresie, gdy naród Francji zmagali się z hitlerowskimi okupantami i rodzimymi zdrajcami w walce o wolność i ojczyznę. Wielu komunistów hiszpańskich życie swe oddało za sprawę wyzwolenia Francji. Obecnie komuniści hiszpańscy również walcą ramię w ramię z masami narodu francuskiego, stojąc — razem z najlepszymi synami Francji — w pierwszych szeregach walki o pokój.

Obecni władcy Francji niewątpliwie są komunistami hiszpańskimi, tak samo jak niewątpliwie są komunistami francuscy i postępowi Polacy, tak samo, jak niewątpliwie są w wszyscy ludzie, którzy demagogują imperialistycznych wrogów ludzkości, którzy organizują naród do walki przeciw przygotowanemu wojennym.

Obecni władcy Francji wzięli się bowiem w służbę agresorów, podobnie jak to zrobił swego czasu hitlerowcy quislingowie Petain i Laval, kupując wolność i niezażalenie swego kraju, wydając Francję na łup wroga. Tak samo, jak Petain i Laval, obecni władcy Francji umiagają się do kata narodu hiszpańskiego —

Do Ministra Spraw Zagranicznych Ludowej Republiki Bulgarii

Dr M. Nejczewa

W dniu Święta Narodowego przesyłam Panu, Panie Ministrze, moje najserdeczniejsze gratulacje i życzenia dalszych osiągnięć w walce o trwały pokój.

DR ST. SKRZESZEWSKI

Depesza związkowców polskich do bułgarskich towarzyszy

Z okazji Święta Narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej, Centralna Rada Związków Zawodowych wysłała do centrali bułgarskich związków zawodowych — „ORPS” depeszę, następującą treści:

„Z okazji 6-jej rocznicy wyzwolenia Bułgarii z jarzma hitlerowskiego faszystów i rodzinnej burżuazji przez bohaterską Armię Radziecką i bułgarską klasę robotniczą, Centralna Rada Związków Zawodowych w Polsce, w imieniu 4 milionów polskich związkowców przesyła Wam i wszystkim pracującym w Waszym kraju serdeczne, braterskie pozdrowienia.

Życzymy Wam dalszych sukcesów w realizacji 5-letniego planu budowy podstaw ustroju socjalistycznego w Waszym kraju.”

Depeszę podpisał przewodniczący CRZZ tow. Wiktor Kłosiewicz.

Polska delegacja rządowa

udala się do Sofii na uroczystości święta narodowego Bułgarii

(f) W dniu 8 bm. odleciała do Sofii delegacja Rządowa, zaproszona przez Rząd Bułgarskiej Republiki Ludowej na uroczystości Święta Narodowego. W skład delegacji wchodzi: Wacław Barcikowski — wice-marszałek Sejmu, tow. Zenon Nowak — sekretarz KC PZPR, minister Eugeniusz Stawiński

Wieczór polsko-bułgarski w Teatrze narodowym w Warszawie

(f) Dnia 8 bm. w przeddzień Święta Narodowego Bułgarii odbył się w Teatrze Narodowym w Warszawie uroczysty „wieczór” zorganizowany staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej i Komitetu Słowiańskiego w Polsce.

Na uroczystość, która stała się manifestacją nierozdzielnej przyjaźni bratnich narodów polskiego i bułgarskiego oraz ich głębokiego przywiązania do Związ-

Dzieci polskie z Westfalii dziękują Prezydentowi RP za wezasy w Ojczyźnie

(f) Dzieci Polonii Zagranicznej (Westfalii), które przebywały na kolonii w Porębie Wielkiej przesyła do Prezy-

W Warszawie powstał Komitet Współpracy racjonalizatorów z naukowcami

(f) Przedstawiciele klubów racjonalizatorskich z warszawskich zakładów pracy oraz profesorów wyższych uczelni i delegacji organizacji technicznych dokonali w dniu 6 bm. wyboru Komitetu Współpracy Racjonalizatorów z Naukowcami.

W kilku zdaniach

(f) RZYM. Książę Torlonia, właściciel olbrzymich majątków z okręgu Fucino, odmówił wprowadzenia w życie umowy zbiorowej, wywołując protest robotników rzymskich dotychczas strajkiem. W odpowiedzi na to, robotnicy rolni, utworzyli jednolity komitet strajkowy bez względu na przynależność związkową i ogłosił strajk powszechny. We wszystkich gminach w całym okręgu Fucino przebiegała praca na znak protestu przeciwko niedotrzymaniu umowy przez księcia Torlonia.

BERLIN. Jak donosi z Magdeburga agencja ADN, przemawiał tam wicepremier Walter Ulbricht na zebraniu przedwyborczym, zwołanym

Usłudni wasale Wall Street popierają w Radzie Bezpieczeństwa bestialstwa USA na ziemi koreańskiej

(d) NOWY JORK (PAP). 7 września odbyły się dwa posiedzenia Rady Bezpieczeństwa — rannę i popołudniowe. Porządek dzienny obrad był analogiczny z porządkiem dziennym posiedzenia z dnia 6 bm.

Przewodniczący Rady Jebb zaprosił przedstawicieli kilku lisymanowskich do udziału w obradach. Przeciwnie tej decyzji zaprotestował Malik, określając ją jako niesprawiedliwą i bezprawną. Malik wskazał, że skarga na barbarzyńskie bombardowanie przez lotnictwo amerykańskie ludności cywilnej, przedstawiona została Radzie Bezpieczeństwa na podstawie skarg Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, której przedstawicieli w wyniku bezprawnej decyzji nie dopuszczono do udziału w obradach Rady. Nie ma żadnej podstawy, aby zapraszać przedstawicieli kilku lisymanowskich do udziału w dyskusji nad tą sprawą, ponieważ nie tylko nie jest on zainteresowany w zaprzestaniu barbarzyńskich bombardowań ludności cywilnej w Korei, lecz wręcz przeciwnie wraz z Mac Arthur'em i militarnymi amerykańskimi, zacięciem do tych bombardowań.

Z kolei przedstawiciel radziecki zażądał, aby do protokołu Rady Bezpieczeństwa włączono telegram ministra spraw zagranicznych koreańskiego rządu ludowo-demokratycznego, protestujący przeciwko barbarzyńskiemu bombardowaniu domów mieszkalnych, szpitali, szkół itd. w Korei, jak również oświadczenie Demokratycznego Frontu Ojczyźnianego Zjednoczenia Korei, dotyczące zbrodni kilku lisymanowskich. Dokumenty te zostały włączone do protokołu posiedzenia bez ich odczytowania.

Następnie Malik złożył oświadczenie, popierające rezolucję Związku Radzieckiego, domagając się, aby Rada Bezpieczeństwa wezwiała rząd USA do położenia kresu bombardowaniu i ostrzeliwaniu miast koreańskich i koreańskiej ludności cywilnej. Malik stwierdził, że barbarzyńskie bombardowanie i ostrzeliwanie spokojnych miast koreańskich i ludności cywilnej porównać można jedynie ze zbrodniami Hitlera. Zacytował on doniesienia korespondentów amerykańskich i oficjalne komunikaty wojskowe Stanów Zjednoczonych, które potwierdzają systematyczne niszczenie niewojennych obiektów w Korei.

Malik podkreślił, że terrorystyczne bombardowanie nie ma żadnego związku z operacjami wojennymi, a wyłącznym ich celem jest likwidowanie ludności i przemysłu w Korei. Malik dodał, że bombardowania dokonywane są według planu analogicznego z ludobójczym programem wojny totalnej ogłoszonym przez Hitlera. Nawiązując ponownie do pisma ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, wywołującego Radę Bezpieczeństwa do podjęcia natychmiastowych kroków w celu położenia kresu barbarzyńskim nalotom bombowców amerykańskich i podkreślając olbrzymią liczbę protestów, jakie nadchodzą z całego świata do Rady Bezpieczeństwa przeciwko tym okrucieństwom, Malik oświadczył, że zakończono, że Rada Bezpieczeństwa winna podjąć odpowiednie środki, przyjmując propozycję zgłoszoną w tej sprawie przez Związek Radziecki.

Sprawa bombardowania terytorium chińskiego

Następnie, zgodnie z porządkiem dziennym, udzielono głosu przedstawicielowi Stanów Zjednoczonych — Grossowi. Zaproponował on, aby Rada rozpatrzyła projekt rezolucji amerykańskiej w sprawie „skargi na bombardowanie przez lotnictwo terytorium chińskiego” przed rozpatrzeniem projektu rezolucji radzieckiej dotyczącej „skargi na wzięcie udziału w wyspach, które zostały zniszczone przez Tajwan (Formozę)”. Gross odczytał tekst projektu rezolucji amerykańskiej. Gross utrzymywał, że lotnictwo amerykańskie otrzymało instrukcje, nakazujące powstrzymanie się od przelotów poza granicami Korei; ponadto Austin wyraził już gotowość Stanów Zjednoczonych wynagrodzenia wszelkich szkód wyrządzonych przez lotnictwo amerykańskie na terytorium Chin, jak również przeprowadzenia dyscyplinarnego śledztwa w stosunku do odpowiedzialnych za to lotników. Na tej podstawie Gross zaproponował przerwanie dyskusji w tej sprawie do chwili, gdy Rada Bezpieczeństwa otrzyma informację o wynikach śledztwa, przeprowadzonego na miejscu.

Zakończono zwołano na do przyjęcia amerykańskiego projektu rezolucji, przewidującego wyznaczenie komisji w składzie przedstawicieli Indii i Szwecji dla zbierania informacji o nalotach na terytorium chińskie.

Malik wskazał, że obie sprawy włączone zostały do porządku dziennego zgodnie z żądaniami chińskiego rządu ludowego. Dlatego też przed powzięciem decyzji o zmianie ustalonego porządku dziennego i przyznaniu pierwszeństwa rezolucji amerykańskiej, należy zaprosić do obrad przedstawicieli Chin Ludowych. Rada nie ma prawa wykluczyć do obrad przedstawicieli rządu, który wniósł skargę.

Malik podkreślił, że byłoby rzeczą niedorzeczną, gdyby Rada bez wysłuchania przedstawicieli Chin Ludowych podejmowała decyzję o tym, jaką rezolucję należy najpierw rozpatrzyć. Tylko on może zdecydować, która sprawa jest dla Chin ważniejsza. Malik dodał w końcu, że rezolucja Związku Radzieckiego odnośnie Tajwanu zgłoszona była wcześniej, niż rezolucja Stanów Zjednoczonych i dlatego powinna być rozpatrzona wcześniej.

Po przemówieniu kuomintangowca, Jebb wydał decyzję, że Rada Bezpieczeństwa winna na przód ustalić czy ma najpierw rozpatrzyć rezolucję USA, czy

też rezolucję Związku Radzieckiego. Mimo sprzeciwu Malika, który stwierdził, że decyzja Jebba jest bezprawna i narusza zasady proceduralne, mechaniczna większość bloku amerykańskiego utrzymała decyzję Jebba w mocy. Mechaniczną większością uchwalono również wniosek amerykański, aby Rada rozpatrzyła rezolucję USA odnośnie bombardowania terytorium chińskiego przed rozpatrzeniem rezolucji radzieckiej, dotyczącej Tajwanu. Związek Radziecki głosował przeciwko temu wnioskowi, Indie i Egipt wstrzymały się od głosowania.

Malik zażądał, aby przed dyskusją nad meritum sprawy Rada przegłosowała rezolucję radziecką z 5 września, która stwierdza: „Rada Bezpieczeństwa w związku z rozpatrzeniem skargi na bombardowanie przez lotnictwo terytorium chińskiego postanawia zaprosić do posiedzenia Rady Bezpieczeństwa przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej”.

Gross oświadczył, że nie opowiada przeciwko takiej procedurze, jeśli Rada Bezpieczeństwa się z nią zgadza. Jebb zaproponował odbycie głosowania nad tym, czy należy najpierw rozpatrzyć propozycję Związku Radzieckiego w sprawie zaproszenia przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej. Za tą propozycją głosowali Związek Radziecki, Anglia, Francja, Norwegia, Indie, Egipt i Jugosławia; Kułba, Ekwador i kuomintangowcy głosowali przeciwko. Stany Zjednoczone wstrzymały się od głosu. Na tym posiedzeniu zamknięto.

Postanowiono odbyć nieoficjalne posiedzenie w piątek 8 września w celu przedyskutowania rocznego sprawozdania, które Rada Bezpieczeństwa przedstawi Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ. Jawne posiedzenie Rady odbędzie się w poniedziałek 11 września.

Ponad 100 milionów Chińczyków podpisało apel sztokholmski

(f) PEKIN (PAP). — Jak donosi agencja Sinhua, liczba podpisów pod apelem sztokholmskim w Chinach osiągnęła, według ostatnich danych, 100.684.748 osób. Kampania zbierania podpisów rozwija się w Chinach w dalszym ciągu z coraz większą siłą. Łączy się ona obecnie z powszechnymi manifestacjami protestu przeciwko naruszeniom obszaru powietrznego Chin przez samoloty amerykańskie.

Reakcyjne kierownictwo TUC poniosło dotkliwą porażkę

(a) LONDYN (PAP). — Na porannym posiedzeniu Kongresu brytyjskich związków zawodowych (TUC) w dniu 7 bm., reakcyjne kierownictwo TUC poniosło dotkliwą porażkę na odcinku polityki przeciwko 3.949 tysiącami głosów przeciwko 3.727 tys. głosów Kongres przyjął wniesioną przez związek zawodowy robotników przemysłu elektrotechnicznego rezolucję, wywołującą do zaniechania polityki zamrażania plac i domagającą się wszczęcia starań o ich podwyższenie. Rezolucja domaga się również, aby rząd wprowadził prawem przewidzianą kontrolę zysków.

Uroczystości ku czci Stefana Jaracza

(f) W dniach 16 i 17 bm. odbyły się w Warszawie uroczystości obchodu 5 rocznicy śmierci wielkiego aktora-demokraty Stefana Jaracza. Protokół nad obchodem objął Premier tow. Józef Cyrankiewicz. Na czele komitetu obchodów stanął minister kultury i sztuki S. Dybowski.

Program uroczystości przewiduje w dniu 16 bm. o godz. 19 akademie w Państwowym Teatrze Polskim, w dniu 17 — o godz. 10 odsłonięcie pomnika Jaracza na jego grobie w Alei Zasłużonych na cmentarzu powązkowskim.

Nowa szkoła górnicza

(f) W dniu 7 bm. odbyła się w Rybniku uroczystość otwarcia nowowbudowanej szkoły górniczej — 5-letniego liceum górniczego i internatu. Nowa szkoła górnicza obliczona jest na 700 miejsc.

M. Prajzner chce otrzymać 700 q buraków z ha

Mieczysław Prajzner, członek spółdzielni produkcyjnej w Gęblicach, gm. Wierzbno, pow. Poryczy, woj. szczecińskie, zobowiązał się osiągnąć w 1950 roku wydajność 700 q buraków z ha, podczas gdy rekord uzyskany przez Stanisława Mazura w 1948 roku wynosił 568 q z ha. Według zdania fachowców Mieczysław Prajzner wykonawszy zobowiązanie.

Braterskie odwiedziny

Na stację pograniczną w Terespolu, gdzie licznie zgromadzone delegacje oczekiwały przyjazdu gości ze Związku Radzieckiego — przewodników socjalistycznego rolnictwa, przybyli niemal równocześnie dwaj pociągi. Po krótkim postoju, ciężko sapiąc, obladowany radzieckimi maszynami rolniczymi, ruszył w głąb Polski pociąg towarowy. W promieniach słońca, budząc ogólny podziw biskaty na platformach potężne traktory radzieckie. W kilka minut potem, przybyli owacyjni witali goście radzieccy. Ludzie i maszyny. Maszyny, które za kilka dni ruszą do pracy na naszych polach i ludzi, którzy roją się po kraju, służąc radą, bogatym doświadczeniem i nabytą woletołnią praktyką w osiągnięciu wyższych plonów, lepszego urodzaju, kolektywnej pracy dla dobra kraju.

Zarówno w Terespolu, jak i w Warszawie powitanie na dworcach przebiegało w atmosferze manifestacji serdecznej przyjaźni między ludźmi, którzy w imieniu narodu polskiego dla wielkiego naszego sojusznika — Związku Radzieckiego i dla woda mas pracujących — towarzyszy Stalina — „Witajcie wrodzy goście!” — „Niech żyje wódz obywateli” — „Niech żyje Związek Radziecki!” — „Niech żyje transparenty” na dworcach, spontanicznie podchwytane były przez liczne zgromadzone delegacje i długo towarzyszyły przemówieniom. O przyjaźni łączącej oba narody i pomocy, udzielanej nam przez ZSRR mówili tow. wiceamin. Tkaczew, który witał gości na granicy w Terespolu, mówili min.

Dąb - Kociot na uworu w Warszawie. Mówili o jedynym szluzie drodze budownictwa socjalizmu na wschodzie wyrobionej w Związku Radzieckim. Wśród brulujących oklasków przebrzmiały słowa przemawiającego w Terespolu, przewodniczącego Prezydium Pow. Rady Narodowej z Białej Podlaskiej, tow. Demidowskiego: „Spokojnie możemy pracować, z wiarą w jutro, gdyż mamy oparcie i pomoc potężnego Związku Radzieckiego”.

W suchych przemówieniach w Terespolu i Warszawie dał wyraz serdecznej przyjaźni, łączącej oba zaprzyjaźnione narody, przewodniczący delegacji radzieckiej tow. Pogorełow. Okrzyk tow. Pogorełowa: „Niech żyje przyjaźń polsko-radziecka!” — podchwytany przez zgromadzonych, długo rozbrzmiewał na dworcach w Terespolu i Warszawie.

Wśród 42-osobowej delegacji radzieckiej, która przybyła do Polski, są liczni Bohaterowie Pracy Socjalistycznej, są również uczestnicy walk o wolność narodu polskiego.

Tow. Wasyli Chłodnicki, przewodniczący kolchozu „Droga Iljicza” z Kraju Krasnodarskiego brał udział w walkach pod Warszawą, Łodzią i Poznaniem. Sergiej Lemichczenkow bit się o wyzwolenie Kielc, Piotrkowa i Wrocławia. Działalność jego dobiega liczne odznaczenia za walkę z hitleryzmem i za osiągnięcia produkcyjne w okresie pokojowego budownictwa powojennego.

Należą do tych dzielnych żoł-

Meldunki o wykonaniu zobowiązań dla uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju

(f) Kolejarze dolnośląscy w swym meldunku o wykonaniu zobowiązań kongresowych donoszą, że załoga warsztatów mechanicznych PKP w Oleśnicy w ciągu sierpnia br. zebrała i przerobiła na materiał użytkowy ponad 142 ton złomu. Spawacz Krygier z warsztatów remontowych w Brochowie przerobił w godzinach wolnych od pracy 10 ton złomu.

W służbie drogowej węzła wrocławskiego produkując mie-

scę w wykonaniu zobowiązań zajęły oddziały Brochów i Leżnica, które wykonały swój plan sierpniowy na dwa dni przed terminem, zaoszczędzając blisko 2 miliony złotych.

Chłopi gromady Witoldowo w woj. bydgoskim uregulowali przedterminowo zobowiązania podatkowe i naprawili drogę na odcinku Witoldowo-Cetty. Również chłopcy z gromady Łaki Mar-

kowe, Łania, Anielin oraz Jerzmanowo zakończyli podjętą naprawę dróg i oczyszczanie rowów przydrożnych.

Potężna fala protestów we Francji przeciw faszystowskiemu represjom wobec cudzoziemców

(f) GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, nowa fala represji przeciwko antyfaszystom hiszpańskim i przedstawicielom wychodźstwa innych narodów wywołała powszechne oburzenie wśród mas pracujących i demokratów we Francji. W wielu miejscowościach wybuchły strajki protestacyjne i odbyły się zebrania robotnicze, na których piętnowano postępowanie władz francuskich.

We wszystkich fabrykach i Tarbes robotnicy przetrwali na pewien czas pracę. Delegacje robotników złożyły protesty w prefekturze i na ręce deputowanych. W departamencie Ande delegacje robotnicze udały się do merów, protestując wobec nich przeciwko represjom, zastosowanym przez rząd. Deputowani komunistyczni z Aisne-Renard w imieniu 83 tysięcy wyborców przesłali telegram z wyrazami protestu do ministra spraw wewnętrznych.

W Tuluzie, strajkowało 100 proc. kolejarzy, pracownicy „Air France”, fabryki „Onin” i innych zakładów pracy odbyły zebrania protestacyjne. Robotnicy francuscy dają wyraz swej solidarności z ofiarami represji policyjnych.

W Tuluzie policja aresztowała 2 demokratów, którzy kolportowali ulotki pt.: „Gestapo wróciło!”, wywołujące ludność do potępienia akcji rządu.

Deputowany Andre Marty zapowiedział interpelację w sprawie bezprawnych zarządzeń władz francuskich, stwierdzając, że zarządzenia te stanowią pogwałcenie prawa azylu i tradycji gościnności francuskiej.

Rezolucja wiece w Paryżu

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że odbył się tam, w obecności Thorera i innych członków Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Francji, wiec, poświęcony przygotowaniom do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Na wieść o akcji represyjnej rządu francuskiego wobec obywateli innych krajów, uczestnicy wiecu uchwaliłi jednomyślnie rezolucję, która głosi m. in.: Rząd Plevana, pozostawiając wolność spiskowania agentom Tito oraz innym zdrajcąk swojej ojczyzny, aresztuje jednocześnie amerykańskich, wyrobionych republikanów i przyjaźni Francji. Ucieka się on do prowokacji, gdy podnoszą faszyzm, i chce przynudzić się gen. Franco — oprawy narodu hiszpańskiego. Metody te, godne Hitlera i Mussoliniego, raz jeszcze świadczą o wojennych zamachach Plevanów, Mochów i Schumanów.

Komunisty paryscy podnoszą stanowczy głos protestu i wywołują wszystkich ludzi pracy, by manifestowali swe oburzenie w obliczu posunięć, sprzecznych z tradycjami gościnności, którym służyliście szczyty się Francja. Lud Paryża będzie żądał natychmiastowego uwolnienia aresztowanych, cofnięcia nakazów deporta-

cyjnych i wstrzymanie wszystkich dochodzeń.

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej ogłosiło komunikat, stwierdzający m. in.: Sens zarządzeń represyjnych znalazł wyraz w fakcie, że aresztowany został m. in. górnik polski z Lens, który zebrał 6 tysięcy podpisów pod pokojowym apelem Sztokholmskim. W chwili aresztowania — śpiewał Mar-sylianek. Obcy obywateli — demokraci są aresztowani i wysiedlani, gdyż kochają nasz kraj i pragną pokoju.

Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej wywołuje wszystkich Francuzów, by zaprosili przeciwko tym represjom, domagając się natychmiastowego wstrzymania wysiedleń i położenia kresu polityce wojny.

Protesty CGT

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że Powszechna Konfe-

Fundusz stypendialny im. Stefana Jaszuńskiego

(f) Z inicjatywy grupy przyjaciół Stefana Jaszuńskiego (Justyn), komunisty, ofiarnego, wielkiego bojownika o wolność i demokrację, o socjalizm, a jednocześnie wybitnego uczonego filologa, badacza języków słowiańskich, który padł o kuli faszystów w bojach nad Ebro w r. 1938 w szeregach Brygad im. Dąbrowskiego w Hiszpanii — ufundowane zostały przy To-

warzystwie Uniwersyteckich Kursów Przygotowawczych stypendia dla tych słuchaczy Kursów Przygotowawczych, kandydatów na kursy i studentów, którzy zechcą poświęcić się pracy naukowej w dziedzinie filologii słowiańskiej, a w szczególności studium języka polskiego, rosyjskiego i ukraińskiego, a posiadając szczególne w tym kierunku uzdolnienia.

Nowy numer pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!”

(f) BUKARESZT (PAP). Ukazał się tutaj kolejny, 36 numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!” — organu Biura Informacyjnego Partii komunistycznej i robotniczych. Pismo zamieszcza artykuły wstępny pt. „Dojbie świadczeń” polityki pokojowej ZSRR, artykuł redakcyjny „Terror faszystowski nie zlamie woli narodu walki o pokój”, artykuł członka Biura Politycznego KP Anglii, Johna Mahona — „Masz pracujące Londynu bronią pokój!” oraz liczne wiadomości z całego świata pod wspólnym tytułem — „Narody świata wzmagały walkę przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym”.

Sekretarz KC Węgierskiej Par-

tyerzy radzieckich, którzy przynieśli nam wolność, a dziś przynoszą nam swe bogate doświadczenia, by pomóc nam w budowie niktowego radostnego życia na polskiej wsi socjalistycznej.

Doświadczenia te są bogate. Chociażby wymienić tow. F. Dubkowieckiego, pioniera budownictwa socjalistycznego na wsi, jednego z pierwszych założycieli kolchozu na Ukrainie, przewodniczącego kolchozu im. „Zdobyc Października” w obwodzie kijowskim. Przeżył on tuwar dzie walki z kulactwem i zacościem, a dziś kolchoz jego jest jednym z produkujących na Ukrainie. Doświadczenia te wydane zostały w książce, którą przetłumaczono na różne języki świata. Chociażby wspomnieć tow. M. Kędzienkówną, odznaczoną orderem Lenina, która osiąga 832 centary lnu z ha, dalej była partyzantką z Białorusi tow. A. Gorecka, deputowaną do Rady Najwyższej ZSRR, Bohatera Pracy Socjalistycznej, odznaczoną za wysokie osiągnięcia produkcyjne w kolchozie.

St. G.

Z ŻYCIA PARTII

Śladem jednej uchwały

Powiatowa konferencja partyjna w Sokołowie (woj. warszawskie) jako jedno z czołowych zadań na najbliższą przyszłość wysunęła sprawę rozbudowy organizacji partyjnej na terenie gromad. Jest to zagadnienie dla powiatu Sokołowa ogromnej wagi. W okresie konferencji bowiem na 265 gromad — w 205 gromadach były białe plamy ani organizacji partyjnej, ani kandydackiej grupy. W uchwale powziętej jednomyślnie konferencja określiła jako bojowe zadanie powiatowej organizacji partyjnej — zorganizowanie 25 grup kandydackich.

Na posiedzeniu egzekutywy KP

Mijał już trzeci miesiąc od konferencji partyjnej. Na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR w Sokołowie zwracał uwagę figurujący w porządku dziennym punkt: „sprawa rozbudowy organizacji partyjnej w gminach: Kudelczyn, Kowiesy i Sterdyni”.

Wiedzieliśmy, że swego czasu KP wyznaczył dwóch instruktorów: towarzyszy Zdziałka i Kaźmierczaka oraz członka egzekutywy tow. Iwaszcuka do pomocy tym trzem Komitetom Gminnym. Doskonale, pomyślałam sobie — będzie dobry przebieg kontroli wykonania powziętej na konferencji uchwały.

Zaczęło się od razu niedobrze. Instruktor powiatowy Zdziałka i Kaźmierczak byli nieobecni. Tow. Iwaszcuk był obecny, ale ożymiał.

— Nie wiedziałem, że ta sprawa będzie dziś omawiana...

Na zebraniu egzekutywy KP niewiele mogliśmy się więc dowiedzieć jak postępuje realizacja uchwały powiatowej konferencji w gminach Kowiesy i Sterdyni.

Dowiedzieliśmy się natomiast, z ust sekretarza Komitetu Gminnego w Kudelczynie, tow. Kumosa, że wysiłki w kierunku stworzenia grup kandydackich idą na jego terenie opornie, że Komitet Gminny napotyka w gromadach na trudności, których nie raz nie umie rozwiązać. Tow. Kumosa mówił o swoich trudnościach nieśmiało i szukał rady wśród członków egzekutywy KP.

Rady tej jednak nie otrzymał. Członkowie egzekutywy KP nie starali się nawet wytworzyć sobie jasnego obrazu trudności, na jakie napotyka Komitet Gminny, by wskazać konkretne jakimi drogami może on zmobilizować do walki z wrogiem klasowym biedotę wiejską, a wokół niej średniaków. Jedną tylko daną radę tow. Kumosa Padła ona z ust sekretarza KP i brzmiała jak wyrzut: „Cóż wy się skarżycie, przecież te gro-

mady, gdzie idzie opornie, „ty-pował” wasz Komitet Gminny a nie Komitet Powiatowy. Cze-muście źle wybraли? Zmieńcie plan — wybierzcie łatwiejszą gromadę!”.

Tak oto jedynym „pouczeniem”, jakie otrzymał wezwany na zebranie egzekutywy swego partyjnego kierownictwa sekretarz KG, była rada, aby budować grupy kandydackie nie w ogniu walki klasowej, ale szukając „łatwej” gromady.

Tow. Kumosa wyszedł z zebrania tylko bardziej oniesmielony i bardziej przynębiony. A do teckich protokółów w Komitecie Powiatowym przybył jeszcze jeden, opowiadający o tym, jak to egzekutywa KP całe niemal zebranie poświęciła kontroli wykonania uchwały konferencji.

Wymowa protokółów

Warto było zajrzeć do teckich z protokółami. Oto np. protokół z posiedzenia egzekutywy KP z dn. 15 czerwca. Czytam porządek dzienny. Czarne na białym: „sprawa rozbudowy organizacji partyjnej w gminie Jabłonna”. Znajduję w protokółie w streszczonej bardzo formie wypowiedź tow. Bartosiaka, sekretarza KG w Jabłonie.

O czym mówił Bartosiak? Mówił o trudnościach, na jakie napotyka jego komitet w realizacji wytycznych konferencji powiatowej, mówił o różnorodnych metodach wrogiej działalności. Mówił o szeregu wewnętrznych trudności w samym Komitecie Gminnym.

Trudno było z tego protokołu zorientować się w przebiegu dyskusji, która rozwinęła się po sprawozdaniu sekretarza KG.

Znajdujemy natomiast końcowy ustęp z przemówienia sekretarza Komitetu Powiatowego tow. Wiśniewskiego, w dosłownym brzmieniu zanotowany w protokółie:

„Winien jest cały Komitet Gminny, że nie pilnuje, żeby wciągnąć sekretarza do pracy konkretnie. Komitet Gminny musi dopilnować, aby posiedzenia odbywały się dwa razy w miesiącu. W razie nieodbywania się zebrania będą wyciągane konsekwencje po linii partyjnej...”

Sięgam głębiej do teckich. Już nie szukam śladów uchwały. Szukam po prostu jakichkolwiek śladów, innych niż te, które widziałam, ale świadczących o stosowaniu właściwych metod pracy egzekutywy KP.

Oto wyciągnięty na chybił trafił protokół z posiedzenia egzekutywy z dnia 19 maja br. Egzekutywa analizowała pracę Komitetu Gminnego w Repkach. Czytam w protokółie:

„Tow. Wiśniewski i sekretarz

KP, zwrócił się do tow. Kania-ka, opiekuna Komitetu Gminnego w Repkach z ramienia KP, aby zreferował pracę KP w Repkach, ponieważ nie ma sekretarza tego Komitetu Gminnego. Tow. Kaniał oznajmił, że do tychczas żadnych posiedzeń nie było, a żadnych konkretnych danych nie może dać.

O pracy KG w Repkach więc nie było mowy. Jakże się więc stać mogło, że egzekutywa Komitetu Powiatowego powzięła na owym posiedzeniu uchwałę, która m. in. stwierdza:

„KG w Repkach przejawia dostateczną działalność, dużo uwagi poświęca rozbudowie partii, czego wynikiem jest, że powstało w gminie 5 grup kandydackich”.

I jakże stać się mogło, że zapomniano, iż te 5 grup kandydackich zorganizowane były w roku ubiegłym?

Sokołów nie jest tak odległy od Warszawy

Wędrując śladem uchwały konferencji partyjnej w powiecie Sokołów zakochała się dość wyraźnym obrazem. Przykry i wymowny był to obraz. Charakterystyczne go jedno z zebranych KG w Repkach: instruktor KP wygłasza referat. Porusza w nim powierzchownie wiele poważnych zagadnień terenu. Prawie żadnej dyskusji. Żadnych konkretnych wniosków. O przewidzianym porządku dziennym się zapominało. A instruktor uważa, że swoje zadanie spełnił.

Co przyniosła te uchwały, co daje stawianie kontroli uchwał na zebraniach egzekutywy Komitetu Powiatowego, jeśli przedstawiciele tego Komitetu zamiast instruować Komitet Gminny, składają im formalne wizyty; jeśli zamiast troskliwie i uważnie wnikać w trudności, na jakie napotyka Komitet Gminny kierując pracą partyjną w warunkach ostrej i coraz bardziej zaostrzającej się walki klasowej na terenie wsi — przed-

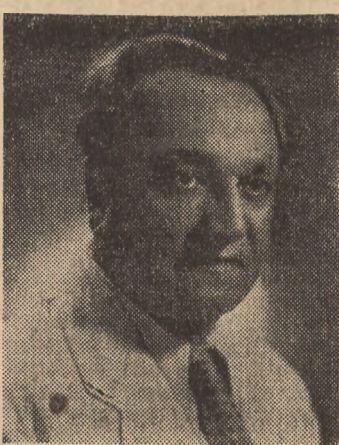
stawiciele KP zrzucają na siebie wszelką odpowiedzialność, stosując metodę umywania rąk („myśmy wam nie tak kazali robić”), i metodę „zmywania głowy” sekretarzem gminnym.

Takie metody do niczego dobrego nie prowadzą. Wielka szkoda, że do KP w Sokołowie tak rzadko zaglądają instruktorzy Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Przecież Sokołów nie jest znowu tak odległy od Warszawy. A na II Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej wielu towarzyszy krytykował Komitet Wojewódzki właśnie za to, że zaniedbuje północno-wschodnie powiaty, do których liczby należy i Sokołów Podlaski.

MARIA ARASIMOWICZ

Z uczuciem dumy i wielkiej radości naród bułgarski obchodził 6-tą rocznicę narodowego, antyfaszystowskiego powstania. Data 9 września 1944 r. — jest jedną z przełomowych dat w historii Bułgarii.

Historyczne zwycięstwo ludowe w dniu 9 września 1944 roku jest wynikiem dziesiątków lat walk mas ludowych pod kierownictwem Bułgarskiej Partii



Ambasador Ludowej Republiki Bułgarii w Polsce, dr. Christo Janakijew — Balijew

Komunistycznej, nierównych walk z wojskowo-faszystowską dyktaturą. Pomimo ogromu cierpień i ofiar, masy ludowe nie poddały się nigdy faszyzmowi.

Bez bohaterstwa powstania wrześniowego w 1923 r. i nauk, jakie ono przyniosło, nie byłoby możliwe stworzenie potężnego Frontu Ojczyźnianego i zwycięstwo ludowe 9 września 1944 r.

Ludowy ruch antyfaszystowski, kierowany przez Partię Komunistyczną, w dniu 9 września 1944 r. przyjął formę powstania. Zwycięski marsz Radzieckiej Armii — Ośwobodzicieli, uratował kraj od groźącej interwencji anglo-amerykańskich wojsk i ich greckich i tureckich satelitów.

Bułgarski lud pracujący wie, że bez decydującej, braterskiej pomocy Wielkiego Związku Radzieckiego i jego niezwykłej Armii — Wyzwolicielek, nie mógłby się uwolnić z jarzma faszyzmu i zachować suwerenności i niezależności narodowej. Dlatego szczerze z całego serca, wszyscy pracujący z miast i wsi, są głęboko wdzięczni Wiel-

Wielkie święto ludu bułgarskiego

Spółdzielczość walczy o wykonanie zadań Planu 6-letniego

Prof. Oskar Lange

Prezes Centralnego Związku Spółdzielczego

nym w oparciu o rozwój spółdzielni gminnych, to wzrost elementów socjalistycznych w naszym rolnictwie, to stałe i systematyczne izolowanie i wyperanie elementów kapitalistycznych z gospodarki rolnej.

Ręka w rękę z państwowym handlem detalicznym wypiera elementy kapitalistyczne z handlu detalicznego i organizuje socjalistyczny handel w mieście.

Spółdzielczość spożywców, której obroty w ciągu ostatnich 2 lat wzrosły przeszło 2,5-krotnie.

Obok spółdzielczości rolniczej oraz spółdzielczości spożywców wyrasta poważny zastęp spółdzielni pracy, zrzeszających rzemieślników i chałupników; spółdzielni, których celem jest uspołecznienie i podniesienie na wyższy poziom techniczny i kulturalny dobrobytów rolniczych i kulturalnych.

W spółdzielniach rolniczych pracujących jest obecnie 90.000 osób, a w spółdzielniach rzemieślniczych 49.000 osób. Wartość produkcji spółdzielni pracy wzrosła, na przestrzeni ostatnich 2 lat, przeszło 3-krotnie.

Nowe, bojowe zadania

Plan 6-letni, plan rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu stawia przed spółdzielczością polską nowe, wielkie i szlachetne zadania.

Spółdzielczość gminna „Samopomoc Chłopska” doprowadziła na koniec Planu 6-letniego 2,5 raza więcej towarów niż w roku 1949. Skup zaś nadwyżek towarowych rolnictwa przez spółdzielczość wzrósł w roku 2,4 raza. Również produkcja drobnych zakładów przetwórczych spółdzielni gminnych, jak piekarni, masarni i młynów.

Bojowym zadaniem spółdzielczości gminnej jest coraz sprawniejsze zaopatrywanie mas chłopskich pracujących, przygotowanie ich w walce z kapitalistą więksim, do socjalistycznych form gospodarowania na wsi.

Spółdzielczość spożywców w mieście podwoi w okresie Planu 6-letniego swoją sieć sklepów, przy czym nacisk położony będzie na rozbudowę sieci w dzielnicach robotniczych. Obroty spółdzielni spożywców zwiększą się 2,5-krotnie. Zwiększą się 3,5-krotnie produkcja piekarni, 2,5-krotnie produkcja ma-

Dr Christo Janakijew-Balijew

Ambasador Ludowej Republiki Bułgarii w Polsce

nowieniu władzy ludowo-demokratycznej w naszych krajach, tradycyjnie przyjaźne stosunki między bułgarskim a polskim narodem znalazły grunt dla wspaniałego rozwoju. Szerokie możliwości ścisłej współpracy w dziedzinie polityki, gospodarki i kultury, otwierają się przed dwoma bratnimi narodami, które rzuciły wszystkie swe siły dla budowy socjalizmu.

Dzisiaj możemy z radością stwierdzić, że te nowe stosunki, wypełnione nową treścią, coraz bardziej się zacieśniają. Umowa o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, która została zawarta między Rzeczpospolitą Polską, a Ludową Republiką Bułgarii, jest wyrazem twardej woli obu naszych narodów, kontynuowania polityki pokoju, demokracji i socjalizmu.

Po ciężkiej stracie, jaką była śmierć tow. Georgi Dimitrowa, a zaraz potem, śmierć jego najbliższego, najwzniejszego współpracownika — Wasyla Kolarowa, kierownictwo naszego państwa spoczęła w rękach ich najlepszego ucznia i współpracownika — tow. Wytko Czerwenkova. Bez Dimitrowa, ale drogą Dimitrowa, naród bułgarski buduje socjalizm pod przewodem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przy bratniej pomocy Związku Radzieckiego, WKP(b) i Wielkiego Stalina.

Po pomyślnym wykonaniu dwuletniego planu gospodarczego i uspołecznieniu banków, kopalń i przemysłu, powstały warunki dla realizacji pierwszego pięcioletniego planu gospodarczego. Wykonując pięcioletni plan gospodarczy, nasz przemysł socjalistyczny osiągnął ogromne sukcesy. Ogólna produkcja przemysłowa w roku 1949 w porównaniu z 1939 r. wzrosła 2,5-krotnie. W 1949 r. uruchomiono 373 obiekty przemysłowe, z których 267 były nowymi budowlami, a 106 zrekonstruowane. W 1949 r. — w pierwszym roku planu pięcioletniego, produkcja przemysłowa została przekroczo-

na o 28 proc. w stosunku do 1948 r., a ilość robotników wzrosła o 50.000. W pierwszym półroczu 1950 r. plan wykonany został w 108,6 proc., a ogólna produkcja przemysłowa w stosunku do tego samego okresu roku ubiegłego, wzrosła o 22,5 proc. Produkcja energii elektrycznej wzrosła o 27,4 proc. Wydobycie węgla osiągnęło planowaną ilość — 5.580.000 ton z tendencją przekroczenia rocznego planu, co stanowi 250 proc. produkcji z roku 1939. Produkcja naszego młodego przemysłu budowy maszyn wzrosła o 55 proc. w stosunku do roku ubiegłego, produkcja motorów elektrycznych — o 75 proc., maszyn rolniczych o 91 proc. W roku bieżącym, w stosunku do roku ubiegłego, przewiduje się wzrost produkcji materiałów włókiennych o 33 proc., ponad 200 proc. więcej szkół itd.

Znaczne sukcesy osiągnęła nasza spółdzielnie produkcyjne. Ilość spółdzielni produkcyjnych w drugim kwartale 1950 r. wynosi 1781 gospodarstw z 7,5 mil. dekarów ziemi. W 1949 r. spółdzielnie produkcyjne osiągnęły o 15 — 20 proc. większe zbiory niż gospodarstwa indywidualne. W całej Bułgarii działa 95 ośrodków maszynowo- i traktorowych, mających ponad 6.000 traktorów. Sektor socjalistyczny w handlu obejmuje już 86 proc. całego obrotu towarowego. Dochód narodowy z 47 miliardów lewów w 1948 r. osiągnął 68 miliardów lewów w 1950 r. Dochód naszej wsi, w porównaniu z 1949 r. wzrósł o 24 proc. Wszystko to stworzyło szerokie możliwości dla podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu mas pracujących wsi i miast.

Ogromne znaczenie ma pomoc gospodarcza, udzielona Bułgarii przez Związek Radziecki. W okresie dezorganizacji gospodarczej po drugiej wojnie światowej Bułgaria otrzymała od Związku Radzieckiego 33.000 ton bawelny, 217.000 ton metali i wyrobów metalowych, 329.000 ton produktów naftowych itd., a

W czasie ubiegłych kilku lat uszły — 345.000 ton zbóż chlebowych.

Związek Radziecki pomógł nam w stworzeniu naszego przemysłu ciężkiego, w produkcji maszyn rolniczych, nawozów sztucznych, chemikaliów, w rozwinięciu własnego przemysłu elektrycznego, w odkrywaniu bogactw, znajdujących się w łonie naszej ziemi.

Szоста rocznica powstania z 1944 roku zastała nas w warunkach niebywałego rozwoju ruchu pokój, ruchu walki przeciwko podżegaczom wojennym, przeciwko agresorom w Korei i przeciwko użyciu broni atomowej. Naród bułgarski zdobył około 6.000.000 podpisów pod apelem sztokholmskim. Na następne prowokacje imperialistów i ich sługusów na Bałkanach — tytówców i greckich monarchofaszystów, naród bułgarski odpowiada pokojową pracą, wykonaniem i przekroczeniem planów w przemyśle, transporcie i gospodarce rolnej. Naród bułgarski stoi twardo i niezachwianie w obozie pokoju i demokracji.

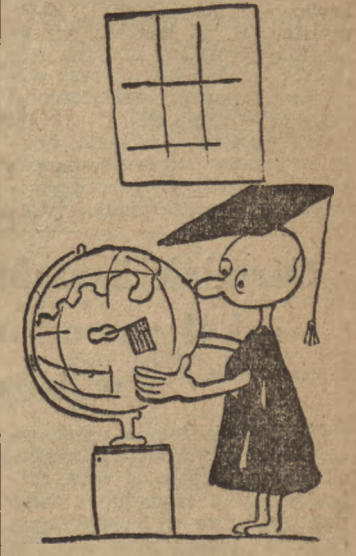
W swej nieachwianej woli życia w pokoju i współpracy ze wszystkimi narodami, naród bułgarski gotów jest jednocześnie strzec swej wolności i niepodległości.

Obchodząc szóstą rocznicę wyzwolenia z niewoli faszystowskiej, naród bułgarski manifestuje swe ogromne osiągnięcia i swą nieugiętą wolę pogłębiania przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej. Pod kierownictwem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, z tow. Wytko Czerwenkowem na czele, walczyć będziemy i pracować dla dzieła socjalizmu i pokoju.

Geografia „made in USA”

W chwalebnej trosce o rozwinięcie politycznych cnót wśród młodocianych obywateli USA firma „J. Cheln and Co” produkuje skarbanki zwane „Globe Bank”. Skarbanki te mają postać małego blaszanego globu z otworem do wstawiania pieniędzy i mapą polityczną świata.

Pomysł niewątpliwie godny uznania: oszczędność jest cnotą, do której młody Amerykanin w obecnych warunkach powinien się szczególnie przyzwyczajać, globus natomiast uczy go myślenia kategoriami na skalę światową,



jak przedstawicielowi „narodów panów” przysłał. Kolejną cnotą — wyciąganie pieniędzy z kuli ziemskiej może mieć praktyczne zastosowanie w wypadku jeśli młody Amerykanin zrobi karierę dyplomatyczną. Stowiem — przyjmijcie z politycznym.

Na świecie nie wszystko układa się jednak w ten sposób, jak by sobie tego firma Cheln życzyła. Rzeczywistość jest tak przykra dla tej firmy, że ta pozwoliła sobie nieco rzeczywistości skorygować na swym globusie.

W wyniku zastosowania tej metody Polska została na globusie okrojona do granic Generalnego Gubernatorstwa. Firma Cheln, rozumiejąc kategorię Hitlera — uczyła do „Wielkiej Rzeszy” — całe wybrzeże Polski, radziecką Litwę i część Federacji Rosyjskiej. Z równą sympatią potraktowano Japonię, której przydzielono lekką Rączkę, Korea, Sachalin i Tajwan (Formozę). Trudno wyliczać tu wszystkie „poprawki”, uciążliwe na globusie, gdzie ignorancja walczy o pierwszeństwo ze złą wolą: Sudan np. ciągnie się od Oceanu Atlantyckiego do Induskiego i obejmuje m. in. Saharę. Mongolskiej Republiki Ludowej w ogóle nie ma na mapie itd. itd. Te oczywiste budruhy, sfałszowane są jednak według określonego planu, który doskonale pozwala się zorientować w sympatiach firmy Cheln, która — jak wiele innych

firm — rządzących Stanami Zjednoczonymi stara się — jak mowa — przywrócić świat do faszystowskiego porządku.

KAD.

O liczbach decydują ludzie

Kilka dni temu przyjechał do Zdziechowic przedstawiciel Komitetu Powiatowego. Przyjechał, aby opracować umowę o zwspółzawodnictwie między spółdzielniami produkcyjnymi w powiecie Środa w okresie robót jesienich.

Zwołano ogólne zebranie członków Spółdzielni. Pospiesznie odczytany został tekst umowy. Trzeba teraz było wspólnie ustalić terminy, w jakich spółdzielnia produkcyjna podejmuje się wykonania poszczególnych robót.

— Ile zboża oddawacie do 15 listopada? — zapytał przedstawiciel KP.

— 100 q — odpowiedział przewodniczący tow. Korbal.

Sala milczała, co było najwygodniej przyjąć za aprobatę. Nikt nie podał, że już w tej chwili wymócione jest około 1 tys. q. Za każdy bowiem q ponad przyjętą ilość spółdzielnia otrzymuje 1 punkt dodatni.

— Orka głęboka? — rzucił pospiesznie pytanie gość ze Środy.

— 138 ha — odpowiedział przewodniczący. Sala znowu milczała.

— Kiedy zbieracie ziemniaki?

— 15 października.

— A buraki?

— 15 listopada.

Rozmowa miała coraz bardziej charakter dialogu. W dalszych

rzędach członkowie próbowali drzeć. Na zakończenie przedstawiciel Komitetu Powiatowego zapytał, kto wyróżnił się w akcji zniwien. Trzeba było podać 6 osób, którym miały być przyznane dyplomy przedwodników pracy. Przewodniczący zaproponował, sala zaprzębniała, przedstawiciel zapisał.

Teraz już tylko chodziło o podpisanie umowy. Tow. Korbal złożył swój podpis, prezes koła ZSL również i wtedy przypomniał sobie o sekretarzu organizacji partyjnej. Zostawiała przecież jeszcze jedna rubryka. — Tow. Karolczak.

Tow. Karolczak zbliżył się do

stolu, podpisał i poszedł do domu.

Członkowie spółdzielni nie wynieśli z zebrania przekonania o konieczności wzmożenia wszystkich wysiłków w okresie robót jesienich. Umowa, zaniżając zobowiązania i przedłużając do maksimum terminy — może działać wręcz demobilizująco. Zebranie nie było tym, czym być powinno — aktem głębokiej analizy wszystkich możliwości spółdzielni produkcyjnej w okresie robót jesienich, dokumentem świadomej woli zwyczajstwa w socjalistycznym zwspółzawodnictwie między spółdzielniami produkcyjnymi w pow. Środa.

Dlaczego umowa o zwspółzawodnictwie stała się bezduszną formalnością?

W jej opracowaniu nie brała udziału organizacja partyjna. Zdziechowicka organizacja partyjna nie przejawia żadnej działalności. A przecież do niedawna była jedną z najaktywniejszych w powiecie.

Siłą ta zmiana?

Wynika ona w pierwszym rzędzie stąd, że KP w Środzie, niedostatecznie współpracuje z organizacją partyjną spółdzielni. KP zajmuje się niemal wyłącznie sprawami gospodarczymi i dlatego interesuje się tylko zarządzeniem spółdzielni, a pomija zupełnie organizację partyjną. Przyczynia się do tego jeszcze fakt, że w zarządzie spółdzielni pracują dziś towarzysze z dawnej egzekutywy organizacji partyjnej, z którymi KP przywykł współpracować w trudnych dniach zakładania spółdzielni.

Ale organizacja partyjna spółdzielni wysunęła przecież do egzekutywy nowych także dobrych towarzyszy spośród najlepszych pracowników spółdzielni. Wystarczy powiedzieć, że tow. Chochwał wyrobił w ciągu ostatnich 50 dni — 63 dniów kil obrosunkowe, tow. Stanisławski — 61, tow. Karolczak — 56, tow. Pawlak — 50. Towarzy-

szami tymi powinien był się KP zaopiekować, powinien był uaktywnić ich, wpoić w nich poczucie odpowiedzialności za rozwój spółdzielni i nauczyć ich kierowania organizacją partyjną.

Niestety, towarzysze z KP — Środa, nie uczynili tego. Towarzysze przyjeżdżający do Zdziechowic z ramienia KP traktują organizację partyjną niemal jako formalną przybudówkę do zarządu spółdzielni. Nie zwrócili również uwagi na to, że KG nie interesuje się pracą organizacji partyjnej.

I dlatego, chociaż zarząd spółdzielni produkcyjnej dobrze na ogół kieruje jej gospodarką, chociaż zbiory w Zdziechowicach były w tym roku wyższe o 30 — 40 proc. niż w okolicznych gromadach, zarysowywał się już pierwsze oznaki groźącego jej niebezpieczeństwa.

Brak aktywności organizacji partyjnej i wynikający stąd brak systematycznego politycznego oświadciania członków spółdzielni, powodują już objawy samopuszczenia i demobilizacji w spółdzielni.

Jaskrawym tego przykładem jest przebieg zebrania w sprawie zwspółzawodnictwa.

Bardzo to dobrze, że towarzysze z KP umieją na pamięć z do kładnością do 10 kg cytować liczby dotyczące zbiorów i omiłow, bez błędów wymieniania powierzchni zasiewów ozimych i wiedzą ile krów jest na ocielaniu. Ale nie jest dobrze, że zapominają o pracy partyjnej w spółdzielni i o wychowaniu jej ludzi na świadomych członków kolektywów.

Ciągły i pełny rozwój spółdzielni produkcyjnej jak i każdego innego organizmu gospodarczego jest niemożliwy bez należytej pracy politycznej, bez uaktywnienia egzekutywy i całej organizacji podstawowej.

O tym zapomnieli towarzysze z KP Środa.

WITOLD KUCZYŃSKI

Tegoroczny Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości polska spółdzielczość obchodzi pod hasłem wzmożonej walki o pokój, pod hasłem intensywniejszej walki o wykonanie Planu 6-letniego i budowy socjalistycznej spółdzielczości.

W ten sposób masy spółdzielców polskich odpowiadają na zbrodnicze akty agresji imperiaizmu amerykańskiego, na prowokacje podżegaczy wojennych.

40 tysięcy sklepów spółdzielczych

Spółdzielczość polska w ciągu dwóch lat, dzielących ją od reformy organizacyjnej i włączenia jej działalności do Narodowego Planu Gospodarczego, wykaże ogromny rozwój. Liczba członków spółdzielni wzrosła w stosunku do okresu przedwojennego przeszło 2,5-krotnie, osiągając w końcu czerwca roku bieżącego liczbę 5.835.000 członków.

Sieć sklepów spółdzielczych przekracza dzisiaj 40.000, przy czym w ostatnich 2 latach przybyło ich przeszło 11.000, w tym 4.000 w ciągu ostatniego półroczia.

Spółdzielnie gminne „Samopomoc Chłopska” posiadają obecnie 22.000 sklepów, a spółdzielnie spożywców w miastach przeszło 18.000. Należy również wymienić przeszło 1100 sklepów spółdzielni mleczarsko-jajczarskich.

2,7 miliona członków gminnych spółdzielni

Spółdzielnie gminne „Samopomoc Chłopska” liczące 2,7 mln. członków są największym aparatem handlu uspołecznionego Polaki Ludowej. Zdobyły one sobie decydujący stanowisko w wymiarze między wsią i miastem, wypierając skutecznie elementy kapitalistyczne ze skupu głównych produktów rolniczych, jak zboże, mięso, warzywa i nabiał, oraz stając się głównym aparatem zaopatrywania wsi tak w artykuły potrzebne do produkcji, jak i dla gospodarstwa domowego.

Szybki rozwój spółdzielni produkcyjnych

Pomyślny rozwój spółdzielczości gminnej sprzyja coraz intensywniejszemu rozwojowi spółdzielni produkcyjnych. W ciągu pierwszych ośmiu miesięcy br. liczba spółdzielni produkcyjnych wzrosła przeszło 4-krotnie do 1.588. Wzrost liczby i rozwój spółdzielni produkcyj-

Górnik Paweł Filak o znaczeniu współzawodnictwa zespołowego

(f) Paweł Filak, człowiek rezerw kopalni „Wieczorek” inżynier współzawodnictwa zespołowego na ścianach i przodownicy górnika-mechanika w rozmowie z przedstawicielem PAP mówi o znaczeniu współzawodnictwa zespołowego i wniynia do świadczeń dla realizacji zadań Planu 6-letniego.

Kiedy zorganizowaliśmy pierwszą brygadę zespołową na ścianie, przekonaliśmy się sam, że praca zespołowa jest najlepsza. Brygada z pierwszej zmiany powinna zostawić przodek i maszynę w najlepszym porządku dla drugiej zmiany, bo od tego zależy przecież wyniki we współzawodnictwie zespołowym. Uczymy się również przez to nie tylko socjalistycznego stosunku do pracy, ale także do swego towarzysza pracy.

Ja z moim zespołem przed zorganizowaniem brygady wybrałem przeciętnie od 105 do 116 proc., zaś po zorganizowaniu brygady ścianowej już w pierwszym miesiącu — 120 proc. potem: 136, 150, 160 proc., a w

listopadzie ubiegłego roku nawet 181 proc. Są to wyniki kolektywnej pracy całej brygady zespołowej.

Współzawodnictwo zespołowe wpływa również na rozwój wynalazczości robotniczej.

Usprawienie naszej brygady, umożliwiającej stosowanie przekładki transportera w czasie zmiany, w całości pozwoliło nie tylko na przeniesienie zespołu pomocniczego do prac wydobywczych, ale zaoszczędzić nam wiele cennego czasu. Wystarczy powiedzieć, że dla podniesienia transportera potrzebowaliśmy dotychczas 8—10 godzin.

Metodą przekładową naszej brygady interesują się górnicy innych kopalń. Dotychczas zjechało już na dół, aby przyjrzeć się naszej robocie, 38 delegacji górniczych. Uważam, że wymiana doświadczeń jest słuszną i musimy się uczyć i korzystać z coraz lepszych metod pracy, a zwłaszcza korzystać musimy z doświadczeń przodującego górnictwa radzieckiego.

W obronie władz Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej

(f) Zarząd Główny ZMP otrzymał od Sekretariatu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej specjalne pismo skierowane do wszystkich organizacji członkowskich, w którym czytamy m. in.:

Normalne funkcjonowanie SFMD we Francji jest utrudnione na co wskazuje fakt, że jej trzech Sekretarzy: Romanowski (ZSRR), Bachew (Bułgaria) i Morawski (Polska), wybrani na II Kongresie SFMD, jeszcze nie otrzymali wiz wja-

zowych do Francji, jak również i to, że sekretarz SFMD Bert Williams (Australia), został bez żadnej podstawy wydalony z Francji w marcu br. Sekretariat SFMD apeluje do wszystkich organizacji członkowskich w poszczególnych krajach, aby podjęły inicjatywę młodzieży francuskiej, domagając się zezwolenia na wjazd 4 Sekretarzy do Francji, dla objęcia miejsc w Sekretariacie i zapewnienia w ten sposób normalnego funkcjonowania organu kierowniczego SFMD.

Pomysły racjonalizatorskie pracowników TOR przyspieszają remonty traktorów

(d) Robotnicy i mechanicy warsztatów TOR okręgu warszawskiego, zgłaszają wiele cennych pomysłów racjonalizatorskich, które usprawniają i znacznie przyspieszają remonty traktorów.

Komisja Racjonalizacji, działająca przy Zarządzie Okręgowym TOR w Warszawie, zatwierdziła ostatnio 9 nowych pomysłów racjonalizatorskich, które zgłoszono w sierpniu br.

M. in. dwaj mechanicy warsztatów TOR w Elku — Teofil

Podbiello i Antoni Orchowski opracowali projekt regeneracji głowic do traktorów marki „Zetor-25”.

Szefier Okręgowych Warsztatów „Wola” w Warszawie — Jan Obleski przebudował wytaczarkę do bloków wielocylindrowych, co umożliwiło również przetwarzanie bloków do traktorów marki „Ursus” i „Lanz” — „Buldog”. Osiągnięte tą drogą oszczędności wyniosły ok. 3 mln. złotych rocznie.

Poletka konkursowe uprawy buraków i ziemniaków podnoszą wydatnie plony

(f) Odbyla się ostatnio w województwach: szczecińskim i koszalińskim lustracja poletek konkursowych z burakami cukrowymi i ziemniakami przemysłowymi. W lustracji tej uczestniczyli m. in.: minister rolnictwa — Dab-Kociol oraz minister przemysłu spożywczego i rolnego — Rumiński.

Jak wykazała lustracja, dzięki racjonalnej uprawie, na poletkach konkursowych, uzyskiwane są wysokie plony, wielo-

rotnie przewyższające zbiory na zwykłych plantacjach. Np. konkursista Wacław Dębowski, ze wsi Skolwin, spodziewa się otrzymać w tym roku ze swojej poletki wydajność 500 g buraków z ha. O wielkim znaczeniu konkursu uprawy buraków świadczy fakt, że w 1948 r. przeciętne zbiory z poletek konkursowych wynosiły 366,7 g z ha. W tym samym czasie średnia zbiorów buraków w Polsce wynosiła 189 g z ha.

Ośrodek kształcenia nauczycieli szkół zawodowych powstaje w Krakowie

(d) Szybkie tempo przemysłowania województwa krakowskiego pociągnęło za sobą rozwój sieci szkolnictwa zawodowego, które w br. szkolnym objęło o 5 tysięcy młodzieży więcej niż w roku ub.

Krakowska Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego uwzględniła głównie potrzeby przemysłu metalowego i budowlanego, przy czym rozwija szkolnictwo, umożliwiające uczniom II stopień kwalifikacji, tj. stopień technika.

Ze względu na aktualne potrzeby gospodarcze powstały w województwie krakowskim nowe kierunki szkolenia zawodowego. Utworzono licea ubezpieczeniowe, statystyki planowania i administracji finansowej.

Imprezy turystyczne „Orbisu” w okresie 9—16 bm

(d) KATOWICE — 10.IX br. wycieczka pociągami turystycznymi do Krakowa na Zawody Elitarne.

9.IX br. wycieczka 2-ma poc. tur. na Centralne Dożynki do Lublina.

10.IX br. wycieczka poc. tur. na Złoty Wawrzyn w Warszawie.

11.IX br. wycieczka poc. tur. do Głucholazów.

12.IX br. wycieczka poc. tur. do Wiedzy.

13.IX br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

14.IX br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

15.IX br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

16.IX br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

17.IX br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

18.IX br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

19.IX br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

20.IX br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

21.IX br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

22.IX br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

23.IX br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

24.IX br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

25.IX br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

26.IX br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

27.IX br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

28.IX br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

29.IX br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

30.IX br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

31.IX br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

1.X br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

2.X br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

3.X br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

4.X br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

5.X br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

6.X br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

7.X br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

8.X br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

9.X br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

10.X br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

11.X br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

12.X br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

13.X br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

14.X br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

15.X br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

16.X br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

17.X br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

18.X br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

19.X br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

20.X br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

21.X br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

22.X br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

23.X br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

24.X br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

25.X br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

26.X br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

27.X br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

28.X br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

29.X br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

30.X br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

31.X br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

1.XI br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

2.XI br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

3.XI br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

4.XI br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

5.XI br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

6.XI br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

7.XI br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

8.XI br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

9.XI br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

10.XI br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

11.XI br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

12.XI br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

13.XI br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

14.XI br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

15.XI br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

16.XI br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

17.XI br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

18.XI br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

19.XI br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

20.XI br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

21.XI br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

22.XI br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

23.XI br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

24.XI br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

25.XI br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

26.XI br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

27.XI br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

28.XI br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

29.XI br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

30.XI br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

31.XI br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

1.XII br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

2.XII br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

3.XII br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

4.XII br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

5.XII br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

6.XII br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

7.XII br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

8.XII br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

9.XII br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

10.XII br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

11.XII br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

12.XII br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

13.XII br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

14.XII br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

15.XII br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

16.XII br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

17.XII br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

18.XII br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

19.XII br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

20.XII br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

21.XII br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

22.XII br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

23.XII br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

24.XII br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

25.XII br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

26.XII br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

27.XII br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

28.XII br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

29.XII br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

30.XII br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

31.XII br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

1.I br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

2.I br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

3.I br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

4.I br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

5.I br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

6.I br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

7.I br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

8.I br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

9.I br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

10.I br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

11.I br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

12.I br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

13.I br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

14.I br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

15.I br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

16.I br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

17.I br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

18.I br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

19.I br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

20.I br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

21.I br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

22.I br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

23.I br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

24.I br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

25.I br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

26.I br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

27.I br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

28.I br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

29.I br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

30.I br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

31.I br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

1.II br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

2.II br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

3.II br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

4.II br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

5.II br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

6.II br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

7.II br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

8.II br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

9.II br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

10.II br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

11.II br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

12.II br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

13.II br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

14.II br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

15.II br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

16.II br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

17.II br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

18.II br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

19.II br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

20.II br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

21.II br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

22.II br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

23.II br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

24.II br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

25.II br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

26.II br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

27.II br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

28.II br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

29.II br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

30.II br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

31.II br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

1.III br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

2.III br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

3.III br. wycieczka poc. tur. do Zakopanego.

Z NOTATNIKA
WARSZAWYSzkolne i zakładowe
Komitety Warszawy

Trwa miesiąc Warszawy. Codziennie w godzinach popołudniowych na trasie N-S i inne miejsca prac społecznych przybywają tysiące mieszkańców stolicy, którzy pragną wziąć udział przy odgruzowywaniu terenu, którzy chcą wziąć aktywny udział w pracach przy budowie Warszawy.

O czym to świadczy? O czym mówią nam liczne brygady ochotnicze, zgłaszające się do pracy społecznej przy rozbudowie stolicy, przy budowie nowego socjalistycznego miasta. Świadczy to o tym, że zagadnieniem odbudowy żyje obecnie każdy świadomy obywatel Polski Ludowej, że chce wziąć czynny udział w realizacji wielkiego planu roz budowy i przebudowy stolicy, jaki postawił przed nami rząd i partia.

Miesiące Warszawy kończy się we wrześniu. Jednak z końcem września nie powinno się skończyć nasze zainteresowanie zagadnieniem budowy nowej stolicy. Zainteresowanie to powinno nie tylko trwać, ale coraz bardziej pogłębiać się.

I dlatego we wszystkich zakładach pracy, we wszystkich fabrykach i instytucjach powinniśmy powołać Komitety Warszawy. Tam, gdzie komitety takie są już, a nie pracują, należy je zaktualizować, umożliwić rozwinięcie szerokiej działalności.

Podobnie i w szkołach. Nie może być szkoły podstawowej, 11-letniej, nie może być wyższej uczelni gdzieby nie powstał Komitet Warszawy.

Musimy stale i systematycznie pogłębiać nasze zainteresowanie roz budową i przebudową stolicy. Musimy interesować się każdym nowym blokiem, każdym nowym osiedlem mieszkaniowym, każdą nową fabryką, nową ulicą.

Komitety Warszawy powinny nam mobilizować do jeszcze bardziej wyężonego wysiłku w realizacji planu budowy socjalistycznej Warszawy.

Wszyscy powinniśmy pamiętać i realizować hasło: „Komitety Warszawy w każdym zakładzie pracy, w każdej szkole”. W każdej szkole i w każdym zakładzie pracy aktywności budowy nowej stolicy.

Zakończenie kursu
PKS

dla referentów kadr

W tych dniach zakończony został w Warszawie kurs dla referentów kadr Państwowej Komunikacji Samochodowej. Kurs ukończyło 37 osób, w tym pięć kobiet.

Sumienna praca na kursie wy różniła się szczególnie: była robotnicza Stanisława Szewczyka, która mianowana została obecnie naczelnikiem wydziału kadr krakowskich warsztatów PKS, Ignacy Kulpanowski — do niedawna konduktor, a obecnie pracownik wydz. kadr naczelnej dyrekcji PKS, oraz Władysław Kaitwa — były monter, mianowany po ukończeniu kursu kierownikiem wydz. kadr w PKS — Opole.

Dzisiejsze imprezy

Wydział Kultury i Sztuki organizuje dziś koncerty muzykalniące w następujących punktach Warszawy: Park Paderewskiego w godz. od 17-19, w Parku Sowińskiego i w Parku Dreszera również w tych samych godzinach. Koncerty popularne zorganizowane zostaną w Parkach Ujazdowskim i Praskim w godz. od 17-19.

Niedzielne imprezy

Wydział Kultury organizuje w niedzielę, dnia 10 bm. imprezy artystyczne w następujących punktach: w godzinach od 11-13 w parkach Praskim, Dreszera i Ujazdowskim, w godz. od 12-14 w Parku Skaryszewskim i na Placu Mięjskiej, w godz. od 15-17 w parkach Sowińskiego, Wierzbickiego i Ujazdowskim, w godz. 17.15-18.30 w Królikarni, w godz. 15.30-17 w Parku Praskim, w godz. 17-19 w Parku Dreszera i w godz. 17.15-19 w Parku Skaryszewskim i na Placu Starynkiewicza.

Zabawy ludowe odbędą się na Kole 15-20, przy ul. Ożarowskiej 85 w godz. 16-16.45, na Powązkach 15-20, na Elbląskiej 17-18.15, na Sadybie w godz. 15-20, na Placu Mięjskiej 16-21, na Białych w godz. 11-18.

W przededniu jesiennych przewozów
stacje rozładunkowe
pracują coraz lepiej

Ostatnie przygotowania do akcji przewozów na st. Główna-Towarowa

Przyjemnie jest dziś spojrzeć na północne tory rozładunkowe stacji Warszawa Główna-Towarowa, chociaż popularna „Syberia” nie jest i, nigdy zresztą, nie była ideałem stacji rozładunkowej. Jednak jej obecny wygląd świadczy o tym, że towarzysze z PKP zrobili wiele, aby „Syberia” do chwili likwidacji pracowała sprawnie.

Nizki olbrzymie wyboje na międzytorzach, gdzie nieraz trzaskaly resory samochodów, odbierających przesyłki. Teren jest ubity, równy. Nizki słupy z lampami — zawiadziły dla samochodów i furmanek. Nad podstawionymi pod rozładunek wagonami kołysz się lekko lampy umocowane na drutach przeciągniętych ponad terenem stacji. Nowa brama zlikwidowała „korki” pociągów odbierających przesyłki. Ruch w obrębie stacji jest jednolity i swobodny.

Nie dziwnego, że „Syberia” pracuje lepiej niż przed kilkoma tygodniami.

„Syberia” pracuje lepiej — to znaczy sprawniej pracują przede wszystkim odbiorcy przesyłek z najważniejszym klientem kolei — PKS na czele.

Wciąż jeszcze wprawdzie stoją na stacji wagony nierozładunkowane z poprzedniego dnia, ale ilość ich wyraźnie maleje.

Od 10 bm. PKS będzie miała „własne” tory

Wielka mobilizacja załóg kolei i PKS do sprawnego wykonania jesiennych przewozów już daje owoce. A przecież mobilizacja i przygotowania do akcji jeszcze nie zostały ukończone.

Z dniem 10 bm. wprowadzone zostanie w życie dalsze posunięcie, które usprawni rozładunek przesyłek adresowanych na PKS. Z dniem tym wyodrębnione zostaną pewne tory wyłącznie dla przesyłek PKS-owych. PKS będzie miał wówczas do rozładunku cały pociąg, a nie jak to dzieje się jeszcze

w chwili obecnej — po kilka wagonów w różnych składach pociągów.

— Wtedy nie wy. nas, a my będziemy was poganiać — śmieją się towarzysze z PKS — tylko listy przewozowe musimy mieć na czas.

Terminowość dostarczania listów przewozowych

Z przekazywaniem listów przewozowych istotnie nie jest jeszcze dobrze. Zdarza się, że wagony podstawione rano, są rozładowywane dopiero wieczorem, lub następnego dnia, gdyż list nie został w terminie doręczony. Wina za ten stan rzeczy leży czasem po stronie kolei, czasem po stronie ekspozytury PKS — efekty są identyczne — bezproduktywny przestój wago nu, kłopot z rozsortowaniem składów pociągów, i kosztowne opłaty za „osiowe”.

Śluszenie zatem stało się, że w umowie o współzawodnictwie pomiędzy kolejarzami

Nowatorzy budownictwa z Ochoty
prowadzą dalsze, ciekawe próby

Przeprowadzone w ostatnich dniach na terenie budowy osiedla mieszkaniowego Ochota dalsze próby wytrzymałości belek stropowych o spawanych zbrojeniach jeszcze raz potwierdziły, że belki te w niczym nie ustępują dotychczas stosowanym.

Próby obejmowały tym razem belki dłuższe, 5-metrowe (poprzednio badano wytrzymałość belek o długości 2,40 m). Strop o belkach ze starym zbrojeniem, pochłaniającym wiele energii, deficytowy żelaza cienkiej przekroju, załamał się pod obciążeniem 2,272 kg, na m.kw. Pierwsze rysy wystąpiły przy obciążeniu 2,082 kg.

Większa wytrzymałość
stropu nowego typu

Natomiast strop, do którego użyto belek ze spawanych zbrojeniami składającymi się w znacznej mierze z odpadków ze łazu, załamał się przy obciążeniu 2,400 kg, na metr kw., a do obciążenia 2,272 kg ugiął się tylko bez powstawania rys na belce.

Warto zaznaczyć, że do prób użyto belek wyprodukowanych przed 7 dniami, podczas gdy maksymalna wytrzymałość żelbetu następuje po 28 dniach od chwili wyprodukowania. Tak więc w obu wypadkach wytrzymałość realna stropów jest jeszcze większa.

Skład materiałów zużytych do produkcji belek, na których przeprowadzono doświadczenia, różnił się również nieco od powszechnie stosowanego. Po pierwszych doświadczeniach z belkami 2,40 m, które wykazały bardzo wysoką wytrzymałość na obciążenie, towarzysze z Ochoty zdecydowali produkować belki z betonu, zawierającego na metr sześć. 250 kg cementu, zamiast 300 kg. Tak więc racjonalizatorski pomysł budowniczych Ochoty, oparty na doświadczeniach produkujących do budownictwa radzieckiego, przyczynił się również do uzyskania wielkich oszczędności na cemenecie.

Na drodze do dalszych oszczędności
żelaza i cementu

Nie są to zresztą wszystkie pochodne usprawnienia od głównego pomysłu. Towarzysze z budowy Ochota zamierzają w najbliższym czasie wypróbować na stępnę, nasuwające się z wyników prób pomysły. Pierwszy z nich polega na eliminacji nadmiaru zbrojenia z krącoń belki, które opierają się na murze, nie potrzebując posiadać tak wielkiej wytrzymałości, jak śródkowa część belki.

Drugi z pomysłów idzie po linii oszczędności cementu. Choć do miłanowicie o zastąpienie cementu wysoko gatunkowego tzw. „300-tyki”, używanego dotąd do produkcji belek, cementem tańszym „250-tyką”.

Pomyśły te w chwili obecnej znajdują się w opracowaniu, a w niedługim czasie zostaną wypróbowane.

Tylko jedna odpowiedź
na kilkanaście pism

Ekspertyzom, przeprowadzane przez budowniczych osiedla Ochota, zdołały sobie już wyrobić zasłużoną sławę w stołecznym budownictwie. Na budowach warszawskich załogi wyrażają duże zainteresowanie po myśłami swych towarzyszy z Ochoty. Nie można tego, niestety, powiedzieć o instytucjach centralnych, powołanych do wydania opinii w tej sprawie. Protokoły o wynikach pierwszych prób, przeprowadzanych przed dwoma przeszło tygodniami, do stały rozesłane do kilkunastu instytucji z Min. Budownictwa, Centr. Zarz. PPB, dyrekcja

system produkcji belek stropowych.

Przyspieszenie zaopiniowania pomysłów przez pozostałe instytucje doda niewątpliwie towarzysze z Ochoty bodźca do szukania nowych, jeszcze lepszych niż dotychczas dróg, które wiodą do celu: budowy szybkiej, trwałej, a jednocześnie taniej.

Imprezy dla dzieci z okazji
Dnia Spółdzielczości

Z okazji Dnia Spółdzielczości Centralny Związek Spółdzielczy urządził w Warszawie wiele akcji, m. in. imprezy dziecięce. Imprezy takie odbyły się w godzinach rannych 8 bm. w kinach „Teatraz”, „Palladium” i „Stolica”. Imprezy zgromadziły prawie dwa tysiące dzieci warszawskich.

— Dzieci zobaczyły cztery zabawy kreskówki radzieckie: „Kim

zostanę”, „Noc noworoczna”, „Mistrz narciarski”, „Słoń i mrówka”, oraz popularno-naukowy film o ptakach „Dzieje jednej obrączki”.

W kinie „Teatraz” odbyły się trzy seansy, które obejrzało prawie 1.200 dzieci. Każdy seans był poprzedzony krótką gadanką o spółdzielczości. Bilet na tę imprezę rozprzodzało WSS w porozumieniu z WSM. (lem)

Warszawscy korespondenci piszą:

Studenci budujący bursy na pomoc dla ofiar agresji USA w Korei

Studentka ochotnicza brygada „Kłeczewo”, pracująca przy budowie bursy akademickiej na Mokotowie przy ul. Madalińskiej go postanowiła przepracować jeden dzień roboczy — niedzielę 10 bm. — na budowie, a zapracowane pieniądze przekazać na pomoc dla walczącej Korei.

„Solidaryzując się w ten sposób z bohaterami ludem koreańskim w jego słusznej walce z imperializmem o wyzwolenie społeczne i narodowe — czytamy w rezolucji podjętej przez brygadę — my, studenci manifestujemy swoją nieugiętą wolę walki o pokój i postęp, w sojuszu z ogólnoswiatowym obozem pokoju, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki”.

Muszą się znaleźć fundusze na ukończenie
odbudowy kamieniczki Balcerowskiej

Wszyscy ludzie zwiędający Stare Miasto i cieszący się jego odbudową zdziwili się jednocześnie pewnej charakterystycznej rzeczy.

Powody do zdziwienia istotnie są i to poważne. Idzie tu mianowicie o kamieniczkę przy Rynek Starego Miasta, oznaczoną numerem 20, a popularnie zwaną Balcerowską. W kamieniczce tej w pierwszych dniach września 1948 roku odkryto malowidło średniowieczne, nieprzejętą wartość zabytkową, o czym szeroko pisała prasa warszawska.

Zabytek odkryty i prowizorycznie zabezpieczono. Ale od tej chwili minęło już dokładnie dwa lata i malowidło w chwili obecnej przedstawia smutny obraz. Zabezpieczenie od zniszczenia pozostaje wprawdzie nadal, ale nie chroni ono w żadnej mierze zabytku przed wpływami atmosferycznymi, które już pozostawiły na nim niezatarte piętno.

Budynki przy Rynek nr. 20 stał całkowicie odgruzowany jeszcze w r. 1948. Do odbudowy jego przystąpiono w styczniu ubiegłego roku. Wszystkie rysunki robocze dostarczone zostały na budowę do dnia 5.IX.49. Niestety na przeszłość do odnowienia kamieniczki w jej dawnej postaci i trwałego zabezpieczenia cennego malowidła, stanął

brak kredytów. W dniu 4 stycznia br. oddz. 10 PPB przerwał roboty, wykonując budynki do wysokości trzeciego piętra. Stan ten trwa do dziś. Niszcze je ciekawy i rzadki zabytek, niszczy mury nie odkryte dachem. Dotychczasowy koszt odbudowy kamieniczki Balcerowskiej, wyniósł 5 mln. zł. Do wykończenia budynku w stanie surowym trzeba około 2,5 mln. zł, i... trochę inicjatyw ze strony cywilności powołanych do czuwania nad prawidłami o zabawie ludowej.

Witamie Gutkowski Szkoła Inżynierska im. Wawelberg

Witamie Gutkowski Szkoła Inżynierska im. Wawelberg

Witamie Gutkowski Szkoła Inżynierska im. Wawelberg

Witamie Gutkowski Szkoła Inżynierska im. Wawelberg

Witamie Gutkowski Szkoła Inżynierska im. Wawelberg

Witamie Gutkowski Szkoła Inżynierska im. Wawelberg

Głównie Towarowej a załoga PKS punkt terminowości doręczania listów został szczególnie mocno zaakcentowany.

Transport musi być racjonalnie wykorzystany

Zdarzały się wypadki, że PKS podstawiał do rozładunku nadmierną ilość ciężarówek i platform konnych w stosunku do liczby ludzi, którzy wyładunek mają przeprowadzać.

Przyczyny mogły być znów dwójakiego rodzaju. Albo „nawaliła” kolej nie podstawiając w terminie zapowiadzanego składu, albo ktoś w PKS-ie nie potrafił się obliczeniem, że np. sześciu ludzi do załadowania 20 ciężarówek to trochę za mało.

Obie przyczyny zła jeśli nie zostały już zlikwidowane, to znajdują się w ostatniej fazie likwidacji. Nie spotkamy już na terenie stacji bezproduktywnie stojących ciężarówek PKS. Każda „nadwyżka” transportowa jest przerzucana na inne dworce towarowe stolicy, gdzie również gros wyładunków prowadzi PKS.

A terminowość podstawiania wagonów? Umowa pomiędzy kolejarzami a załogą PKS wyraźnie mówi o tej sprawie. Kolej zobowiązuje się do podstawiania wagonów, na tory wydzielone dla PKS w dwóch rzutach — rano i po południu. PKS zobowiązuje się rozładować rano na skład do chwili podstawienia popołudniowego.

— Zobowiązujemy się i zobowiązania dotrzymamy — zapewniają nas obie strony.

Wszystko co dzieje się ostatnio na terenie dworca towarowego, świadczy o tym, że towarzysze z PKP i PKS rozumieją wagę, jaką posiadają tegoroczne, pierwsze w Planie 6-letnim przewozy jesiennie i że dołożą wszystkich sił, aby przewozy jesiennie przeprowadzić sprawnie. (k)

Spółdzielnia usługowa
pisania na maszynie
powstała w Warszawie

W Warszawie powstała spółdzielnia usługowa pod nazwą Spółdzielnia Pracy „Maszynopis”.

W spółdzielni tej na zlecenie biur i osób prywatnych wykonuje się przepisywanie na maszynie, sporządza wskazówki i powiela maszynopisy. Poza tym przyjmowane są tłumaczenia z języków obcych oraz na obce języki, a mianowicie: rosyjski, niemiecki, francuski, angielski, włoski, bułgarski, czeski i węgierski.

Projektowane jest również zorganizowanie działu stenografii w języku polskim i innych.

Zamknięcie sezonu
w Ośrodku Sportów
Wodnych

W dniu jutrzejszym nastąpi uroczyste zamknięcie czasów letnich w Miejskim Ośrodku Sportów Wodnych nad Wisłą.

W programie, który rozpocznie się o godz. 18-iej przewidziane są zawody pływackie, kajakowe dla niepełnosprawnych, rozgrywkę siatkówki oraz zabawę dla dzieci. W godzinach popołudniowych odbędą się zabawa ludowa.

100 apteczek
dla punktów roboczych
zakupiły MKZ

MZK zakupiły ostatnio 100 apteczek podręcznych dla punktów roboczych swego przedsiębiorstwa. Apteczki te mieszczą się w wygodnych walizkach metalowych i posiadają niezbędne leki i narzędzia i apteczki opatrunkowe.

Szkolenie zawodowe
pracowników
wodociągów
i kanalizacji

W październiku br. Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji uruchomi kurs szkolenia zawodowego.

Na kursie będzie się szkolić hydraulików, mechaników wodociągów i innych specjalistów. Dotychczas na kurs zgłosiło się ponad 100 pracowników wodociągów i kanalizacji. (L)

Miesiąc Warszawy

Dalsze setki ton gruzu usunięto
z trasy N-S

W czwartek 7 bm. przy odgruzowaniu trasy N-S pracowało 1700 osób. Na 60 wagonów załadowano ponad 500 metrów sześciennych gruzu. Wydobyt i oczyszczono 3 tys. cegieł. W pracy wyróżniła się zespołowość „Zubry” indywidualnie ob. Zenon Szczepiński, Krystyna Grochowska i ZMP-owiec Zapasnik.

Przy rozładowaniu wagonów kolo Cytadeli pracowali 583 osoby. Wyładowano ponad 500 metrów sześciennych gruzu i wydobyto przeszło pół tysiąca cegieł.

W ZOO pracowała grupa tysiąca osób. Wyróżniły się grupy

pracowników ZOR-u, PPB 5 oraz sąc'w i prokuratury.

Znakomita większość biorących udział w odgruzowywaniu zdaje sobie doskonale sprawę z doniosłości tej akcji. Dowodem tego jest ich ofiarna praca i jej wyniki. Niestety są jednak ludzie, którzy z tej społecznej akcji chcą zrobić sobie okazję do pijaństwa. Tak np. zdarzyło się w czwartek kiedy przy pracownicy pocztu Nr 2 ob. ob. Dabrowski, Gniadek i Zeleznicki pili wódkę w czasie roboty i dopiero na ostrą interwencję instruktora przystąpili do pracy. Tęgo rodzaju wypadki godne są napiętnowania.

Woj. katowickie przoduje
w zbiorce na SFOS

Zestawienia podają następujące dane (w liczbach zaokrąglonych): Białystok zebrał do września 30.000.000 — zł, Gdańsk — 55.000.000 — zł, Kielce — 70.000.000 zł, Lublin — 40.000.000 zł, Olsztyn — 33.000.000 zł, Rzeszów — 50.000.000 złotych, Szczecin — 60.000.000 zł, woj. warszawskie — 80.000.000 zł.

Powyżej 100 milionów uzyskały Komitety: woj. krakowskiego — 105.000.000 zł, łódzkiego i wrocławskiego — po 180.000.000 zł, m. Warszawa — 180.000.000 zł, woj. katowickie — 200.000.000 zł, woj. katowickie — 365.000.000 zł.

Przeszło 1,5 miliona zł zebrano
w niedzielę na SFOS

Już z prowizorycznych obliczeń zbiórki na SFOS przeprowadzonej w ub. niedzielę widać, że Warszawa nie zawiodła się na ofiarności swych mieszkańców. Nie zawiedli również kwaterzyści, którzy wyruszyli na miasto z 1330 puszkami.

Największą sumę, bo przeszło

Wystawa „Warszawa —
Odbudowa — Pokój”

Otwarta w pałacyku na rogu Alei Jerozolimskich i Nowego Świata wystawa „Warszawa — Odbudowa — Pokój” zgromadziła wiele bardzo ciekawych zdjęć obrazujących zniszczenia, odbudowę i przebudowę Warszawy.

Przy wejściu na wystawę widzimy portret Prezydenta R. P. tow. B. Beruta, wielkiego inicjatora odbudowy i przebudowy naszej stolicy.

Pomysłowa mapa wykazuje kolejne zniszczenia Warszawy

od roku 1262 poprzez wojny szwedzkie, powstania aż do września 1939 i sierpnia 1944.

Wystawienie zdjęć np. Muranowa w roku 1945, na którym widzimy rumowisko z jedną latarnią i tuż obok zdjęcie zniszczonych bloków stojących na tym samym miejscu robi silne wrażenie.

Zdjęcia są bardzo dobre i pomysłowo zestawione. Wystawa czynna jest codziennie od 9-21-iej.

Pracownicy filmowi na budowę
nowej Warszawy

Delegacja Komitetu „Zbudujmy nową Warszawę” przy Filmie Polskim wjechała Dyrektorowi Biura NROW inż. J. Grabowskiemu czek na 1 milion zł. Sumę tę zebrano z dobrowolnych składek pracowników Filmu.

Jest to trzecia już w bieżącym roku ofiara filmowców na SFOS. Poprzednio wpłacili oni 1,5 miliona zł. Do końca br. zobowiązali się oni przekazać dalszy milion zł.

Dziś w Warszawie

TEATR NARODOWY (Pl. Teatralny) — „Świętoszek” — godz. 19. TEATR POLSKI (Karska 2) — „Sprawa Pawła Esztergasa” — godz. 19. TEATR SYRENA (Rutkowskiego 35) — „Wodewil Warszawski” — godz. 19.15. TEATR WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 19) — „Wieża Trzech Króli” — godz. 19.15. TEATR ZYDOWSKI (Dolna 11) — „Pani z domu” — godz. 19.15. TEATR WARSZAWSKI (Mokotowska 19) — „Wieża Trzech Króli” — godz. 19.15. TEATR WARSZAWSKI (Mokotowska 19) — „Wieża Trzech Króli” — godz. 19.15. TEATR WARSZAWSKI (Mokotowska 19) — „Wieża Trzech Króli” — godz. 19.15.

TEATR LETNI (Polna 26) — „Noce przyrody dzielnego wojaka Szwajkara” — godz. 19.15. TEATR SYRENA (Litewska 5) — „Wodewil Warszawski” — godz. 19.15. TEATR WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 19) — „Wieża Trzech Króli” — godz. 19.15. TEATR ZYDOWSKI (Dolna 11) — „Pani z domu” — godz. 19.15. TEATR WARSZAWSKI (Mokotowska 19) — „Wieża Trzech Króli” — godz. 19.15. TEATR WARSZAWSKI (Mokotowska 19) — „Wieża Trzech Króli” — godz. 19.15.

TEATR LETNI (Polna 26) — „Noce przyrody dzielnego wojaka Szwajkara” — godz. 19.15. TEATR SYRENA (Litewska 5) — „Wodewil Warszawski” — godz. 19.15. TEATR WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 19) — „Wieża Trzech Króli” — godz. 19.15. TEATR ZYDOWSKI (Dolna 11) — „Pani z domu” — godz. 19.15. TEATR WARSZAWSKI (Mokotowska 19) — „Wieża Trzech Króli” — godz. 19.15. TEATR WARSZAWSKI (Mokotowska 19) — „Wieża Trzech Króli” — godz. 19.15.

TEATR LETNI (Polna 26) — „Noce przyrody dzielnego wojaka Szwajkara” — godz. 19.15. TEATR SYRENA (Litewska 5) — „Wodewil Warszawski” — godz. 19.15. TEATR WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 19) — „Wieża Trzech Króli” — godz. 19.15. TEATR ZYDOWSKI (Dolna 11) — „Pani z domu” — godz. 19.15. TEATR WARSZAWSKI (Mokotowska 19) — „Wieża Trzech Króli” — godz. 19.15. TEATR WARSZAWSKI (Mokotowska 19) — „Wieża Trzech Króli” — godz. 19.15.

TEATR LETNI (Polna 26) — „Noce przyrody dzielnego wojaka Szwajkara” — godz. 19.15. TEATR SYRENA (Litewska 5) — „Wodewil Warszawski” — godz. 19.15. TEATR WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 19) — „Wieża Trzech Króli” — godz. 19.15. TEATR ZYDOWSKI (Dolna 11) — „Pani z domu” — godz. 19.15. TEATR WARSZAWSKI (Mokotowska 19) — „Wieża Trzech Króli” — godz. 19.15. TEATR WARSZAWSKI (Mokotowska 19) — „Wieża Trzech Króli” — godz. 19.15.

TEATR LETNI (Polna 26) — „Noce przyrody dzielnego wojaka Szwajkara” — godz. 19.15. TEATR SYRENA (Litewska 5) — „Wodewil Warszawski” — godz. 19.15. TEATR WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 19) — „Wieża Trzech Króli” — godz. 19.15. TEATR ZYDOWSKI (Dolna 11) — „Pani z domu” — godz. 19.15. TEATR WARSZAWSKI (Mokotowska 19) — „Wieża Trzech Króli” — godz. 19.15. TEATR WARSZAWSKI (Mokotowska 19) — „Wieża Trzech Króli” — godz. 19.15.

TEATR LETNI (Polna 26) — „Noce przyrody dzielnego wojaka Szwajkara” — godz. 19.15. TEATR SYRENA (Litewska 5) — „Wodewil Warszawski” — godz. 19.15. TEATR WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 19) — „Wieża Trzech Króli” — godz. 19.15. TEATR ZYDOWSKI (Dolna 11) — „Pani z domu” — godz. 19.15. TEATR WARSZAWSKI (Mokotowska 19) — „Wieża Trzech Króli” — godz. 19.15. TEATR WARSZAWSKI (Mokotowska 19) — „Wieża Trzech Króli” — godz. 19.15.

TEATR LETNI (Polna 26) — „Noce przyrody dzielnego wojaka Szwajkara” — godz. 19.15. TEATR SYRENA (Litewska 5) — „Wodewil Warszawski” — godz. 19.15. TEATR WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 19) — „Wieża Trzech Króli” — godz. 19.15. TEATR ZYDOWSKI (Dolna 11) — „Pani z domu” — godz. 19.15. TEATR WARSZAWSKI (Mokotowska 19) — „Wieża Trzech Króli” — godz. 19.15. TEATR WARSZAWSKI (Mokotowska 19) — „Wieża Trzech Króli” — godz. 19.15.

TEATR LETNI (Polna 26) — „Noce przyrody dzielnego wojaka Szwajkara” — godz. 19.15. TEATR SYRENA (Litewska 5) — „Wodewil Warszawski” — godz. 19.15. TEATR WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 19) — „Wieża Trzech Króli” — godz. 19.15. TEATR ZYDOWSKI (Dolna 11) — „Pani z domu” — godz. 19.15. TEATR WARSZAWSKI (Mokotowska 19) — „Wieża Trzech Króli” — godz. 19.15. TEATR WARSZAWSKI (Mokotowska 19) — „Wieża Trzech Króli” — godz. 19.15.

MOSKWA (Pu

Czytelnicy i korespondenci piszą

Pomagamy budować Nową Hutę

Uchwała Biura Politycznego KC naszej partii, pobudziła inicjatywę i twórczy zapał kobiet, które włączają się coraz szerzej do ruchu współzawodniczą i racjonalizatorstwa.

Kobiety woj. krakowskiego podjęły uchwałę, aby po tygodniowej pracy w swoich zakładach wyjechać do Nowej Huty i brać udział w jej budowie.

W dniu 27 sierpnia około 300 kobiet, członkiń LK z pow. ol-

kuskiego udało się udekorować ulicami do Nowej Huty aby wziąć udział w pracy przy robotach ziemnych. Przybycie kobiet olkuskich do Nowej Huty przetransportowało się w manifestacji pokojowej. Entuzjazm i zapał podczas pracy na Nowej Hucie powinien posłużyć za wzór tem wszystkim kobietom, które dotychczas jeszcze stoja na uboczu.

M. BANASIOWA
instr. KW PZPR

Trochę inwencji i dobrej woli

Wybrałem się 6 bm. do Powszechnego Domu Towarowego przy Pl. Wilsona na Żoliborzu, aby kupić sobie materiał na jesienkę. Zima się zbliża, więc chciałem się wcześniej zaopatrzyć w ciepłe ubranie.

Znalezłem w bogatym asortymencie towarów odpowiedni materiał i zamierzałem go kupić. I od tej pory zaczęły się właśnie moje utrapienia. Ekspedientka godziła się na sprzedanie mi materiału, ale pod warunkiem, że wezmę 3,60 m, to znaczy całą pozostałą „resztówkę”. Obliczyłem szybko. Na jesienkę, nawet z czapką, potrzebuję 2,80 m. Materiał jest po 14 tys. zł za metr. Człowiek pracy nie może sobie stanowczo pozwolić na kupno bezużytecznego kawałka materiału, wartości 11.200 zł.

Nie pomogła interwencja u kierownika PDT. Kategorycznie odmówiono mi sprzedaży materiału, inaczej, jak na wyżej podanych warunkach. Musiałem

udać się na dalsze poszukiwania. Trafiałem do PDT na Brackiej. Materiał przeze mnie wybrany, nie był „resztówką”, lecz był na winiety na zwój pokątnych rozmiarów. Jednak radość moja i nadzieje, że nabędę bez przeszkód materiał, były przedwczesne.

Zaproponowano mi kupno albo całości (4,70 m), albo połowy. 2,35 m, bowiem nie może pozostać kawałek, którego nikt nie kupi.

I znowu nie mogłem nabyć materiału. Z 2,35 m można by użyć... ale kurtkę. A ja chcę mieć jesienkę.

Drogi Dom Towarowy, Zastanów się, że przecież istnieje czapnica i spółdzielca zakładów krawieckich, które chętnie ku piłyby owe pozostałe kawałki.

Trochę inwencji, a obyło się bez utrudniania życia klientowi.

TOMASZ DYBOWSKI

Warszawa

Jak należy i jak nie należy urzędować

W dniu 23 sierpnia br. Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Toruniu wysłał pismo do Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego w Bytomiu i Centrali Handlowej Przemysłu Tłuszczowego w Warszawie w sprawie przydziału niektórych materiałów dla wykonania urządzeń szkolnych przeznaczonych dla Liceum Felczerskiego w Toruniu. W wymienionych pismach zaznaczono, że sprawa jest pilna.

Po upływie kilku dni ZDR w Toruniu otrzymał zawiadomienie, że materiały o które zwracał się do CHPM w Bytomiu może odebrać w oddziale Centrali w Bydgoszczy.

Centralny Instytut Ochrony Pracy
wzmacnia tempo pracy

Centralny Instytut Ochrony Pracy powołany został do życia stosunkowo niedawno, lecz do brzo rozumiał spadające nań obowiązki. Pracownicy zdają sobie sprawę z tego, że na ukończenie ich pracy czekają robotnicy, aby tym wydajnie, gdyż w bezpiecznych warunkach, móc realizować swe plany produkcyjne.

Dlatego też na pierwszym nadradzie produkcyjnej postanowiono nie wielo prac wykonać przed terminem.

I tak Zakład Badania Urządzeń Elektrycznych wraz z Zakładem Badania Urządzeń Mechanicznych postanowił przyspieszyć o miesiąc montaż laboratorium do badania narzędzi pracy przy instalacjach wysokiego napięcia.

Z działalności komitetów rodzicielskich i opiekuńczych w szkołach zawodowych

W ubiegłym roku przeprowadzono we wszystkich szkołach Piotrkowa i powiatu piotrkowskiego wybory do komitetów rodzicielskich.

W skład nowych komitetów w 178 szkołach podstawowych powiatu i 13 szkołach piotrkowskiego weszło blisko 1700 aktywnych działaczy społecznych.

Jeszcze przed rozpoczęciem roku szkolnego komitety rozpoczęły pracę, zajmując się rozdziałem stypendiów, zakupem pomocy szkolnych, współpracując ściśle z nauczycielstwem i organizacjami młodzieżowymi.

Do przodujących w pracy komitetów rodzicielskich na terenie powiatu piotrkowskiego należą komitety przy szkole pod-

stawowej w Belchatowie, Rozprz, Kamińsku, Sulejowie i Gorzkowicach.

Obok komitetów rodzicielskich powstają również komitety opiekuńcze, organizowane przez robotników piotrkowskich fabryk. Tak np. robotnicy huty szkła tafelowej opiekują się szkołą podstawową w spółdzielczej wsi Polichno. Robotnicy PZPB — Mszczonowa, wzięli pod opiekę szkołę we wsi Wronikach, robotnicy huty „Hortensja” zaopiekowali się szkołą we wsi Łęka. Podobnych przykładów można by podawać jeszcze bardzo wiele. Przykładów jak klasa robotnicza opiekuje się dziećmi — przyszłością narodu.

ANDRZEJ SKŁODOWSKI
Prac. Centr. Inst. Ochr. Pracy
w Warszawie

HENRYK MAK

Piotrków Trybunalski

Letnia akademia muzyczna
w Łagowie

Irena Merz

W malowniczym otoczeniu szpilkowanych i liściastych lasów rozłożyły się na ziemi lubuskiej dwa rozległe jeziora. Na przesmyku między jeziorami rozsiadło się niewielkie osiedle, nad którym króluje wzniesiona na wzgórzach maszynowa bryła średnio wiekowego zamku obronnego. Garść domków, przylutych do wysokiego zamczyska z wzniesioną ku niebu basztą, ślady dawnych fortyfikacji, lasy i jeziora — oto obraz Łagowa, który stał się dziś specyficznym ośrodkiem naszej kultury muzycznej.

Łagów rozpoczął swą karierę muzyczną po przełomowym zjeździe kompozytorów z 1949 roku, który odbył się właśnie w tej miejscowości, a sławę jego ugruntowały sukcesy naszych pianistów na ostatnich konkursach chopinowskich. Tu bowiem, w tym malowniczym osiedlu u uczestników konkursu przez długie tygodnie pilnie przygotowywali się do międzynarodowego konkursu muzycznego.

Metoda pracy zespołowej, po raz pierwszy zastosowana w naszym szkolnictwie muzycznym z okazji przygotowań do konkursu szopenowskiego, przynio-

sta — jak wiemy — doskonałe rezultaty. Toteż kontynuuje się ją dalej, rozszerzając poza środowisko szopenowskie, poza grupę pianistów również i na skrzypków i śpiewaków.

Idziemy więc uliczką podgrodzia łagowskiego. Z okien domków dołatują ćwiczebne pasażerów fortepianowych etud, dźwięki skrzypiec, gamy śpiewaków. Takty szopenowskiego mazurka przylgają kilka kroków dalej akord bachowski, za rogiem dołatują się melodia operowej arii. Ten szpalder dźwięków to głosy pracy muzyków i śpiewaków, którzy spędzają w Łagowie kilka tygodni letnich na intensywnym ćwiczeniu i nauce. Na końcu spaceru potężny akord orkiestralny. To Filharmonia Poznańska przygotowuje się do nowego sezonu koncertowego.

Zamek twórczej pracy

— Zadaniem naszym jest — objaśnia prof. Woytowicz — wypracowanie nowych metod pedagogicznych, zainicjowanych

Gdy dziennikarze amerykańscy zapytali prezydenta Trumana na ostatniej konferencji, co sądzi o sytuacji wojennej w Korei, prezydent odpowiedział dyplomatycznie: „Nie jestem strategiem”. Odpowiedź prezydenta była bardzo ostrożna, ale nie potrzebna być strategiem, by zorientować się, że pomimo nowych posiłków amerykańskich, nadsyłanych na Koreę, pomimo wielkich ilości sprzętu i uzbrojenia, wojska amerykańskie cofają się na całej linii pod naporem nowej ofensywy wojsk ludowodemokratycznych.

Poważniejsza prasa zachodnio-europejska nie próbuje zsząć nawet ukręcać za dyplomatycznymi frazesami ciężkiej sytuacji Amerykanów na froncie. Korespondent „Figaro” zwraca uwagę, że linie pozycji amerykańskich „wybrzuszyły się” niebezpiecznie. A „Monde” stwierdza: „Taegu znajduje się obecnie w zasięgu dział północno-koreańskich. Najostrożniej można powiedzieć, że sytuacja wojskowa Amerykanów jest bardzo poważna”. Korespondent londyńskiego „Daily Telegraph” martwi się, że wojska lisyńskie są kompletnie wyczerpane i nie mają rezerwy, podczas gdy „komuniści trzymają się świetnie”.

Domy mieszkalne — „celami wojennymi”

Niepowodzenia na froncie odbijają sobie Amerykańskimi „nadmorskimi” bombardowaniami bezbronne ludności cywilnej Amerykański sekretarz stanu Dean Acheson, cynicznie oświadczył na konferencji prasowej, że samoloty bombardują tylko wojskowe cele przeciwnika. A gdy go zapytali dziennikarzy, jakie są, jego zdaniem, te cele, minister odpowiedział „koncentracje wojsk, fabryki, linie komunikacyjne i... domy mieszkalne, w których ukryte są materiały wojenne”. Zdaniem amerykańskich strategów zbrodni — dzieci, kobiety i chorzy w szpitalach — to też „materiał wojenny”.

„Pierwszy strzał powinien należeć do nas”

Ale dla amerykańskich bankierów, polityków i generałów, mordowanie ludzi na Korei — to o wiele za mało. Uważają oni, że amerykańskie samoloty powinny zrzucać bomby nie tylko na bezbronne naród koreański. Minister marynarki USA Matthews wezwał w Bostonie do wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu, a senator „demo kracyjny” Mac Clellan oświadczył, że w takiej wojnie „pierw-

szy strzał powinien należeć do nas”. Nowym dowodem awanturniczych dążeń amerykańskich kół kierowniczych do rozszerzenia konfliktu był niedawny napad samolotów USA na myśliwiec radziecki, dokonujący lotu ćwiczebnego w pobliżu Portu Arthura. Prowokacja ta była sztyt tak grubym niemi, że nawet prasa kapitalistyczna musiała na całej linii pod naporem nowej ofensywy wojsk ludowodemokratycznych.

Tymczasem we czwartek — już po ogłoszeniu noty ZSRR, rzecznik Departamentu Marynarki stwierdził w swym oświadczeniu, że samolot radziecki został zestrzelony w odległości 30 km od centrum formacji. A korespondent radia amerykańskiego podaje nawet, że samolot radziecki został wykryty przez urządzenia radarowe aż w odległości 100 km — czyli jeszcze dalej. Był to więc, jak stwierdziła nota radziecka, nieczym niesprowokowany, brutalny atak amerykański na ćwiczebną samolot radziecki.

Umarłym niepotrzebna jest służba zdrowia

Wszystkie te prowokacje amerykańskie mają na celu podsyć histerię wojennej, aby w opinii publicznej narodów zachodnio-europejskich usprawiedliwić wzrost zbrojeń. Wielka Brytania przedłużyła, pod naciskiem amerykańskim, obowiązkową służbę wojskową z 18 miesięcy do 2 lat; podobnie postąpiła Belgia. Na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych państw paktu atlantyckiego, przedstawiciel amerykański Spofford zażądał dalszych ofiar na rzecz wojny.

Polityka zbrojeń przynosi coraz nowe i coraz bolesniejsze ciężary. Organ finansjery londyńskiej „The Banker” pisze, że program zbrojeniowy „uderzył w gospodarkę kraju” i że dla przeciwdziałania inflacji trzeba będzie zredukować wydatki cywilne.

To, o czym się w Anglii mówi, we Francji już się otwarcie robi. Francuska Rada Ministrów

postanowiła zmniejszyć kredyty na rolnictwo — o 9 miliardów franków, na handel — o 10 miliardów, na inwestycje — o 6 miliardów, w tym na szkolnictwo — o półtora miliarda, wreszcie na zdrowie — o 18 miliardów. „Oszczędności” te przeznaczone zostaną na cele wojenne. Wszynęton rozumie logicznie: jeżeli Francuzi mają być użyty w charakterze mięsa armatniego, niepotrzebna im będzie służba zdrowia.

Delegaci amerykańscy wygwizdani

Polityka wojenna rządów zachodnio-europejskich spotyka się z coraz silniejszą opozycją mas ludowych. Odbijający się obecnie w Brighton kongres brytyjskich prawników związków zawodowych TUC był doskonałym „przygotowaniem”. Delegaci przesiewani byli wielokrotnie przez najrozmaitsze sita, które miały na celu wyłączenie niewygodnych dla reakcyjnego kierownictwa przedstawicieli. A mimo to, sprawozdanie gospodarcze Rady Naczelnej TUC, domagające się zamrożenia płac w interesie awantur wojennych rządu laburzystowskiego — zostało odrzucone.

A mimo to, część delegatów wypowiedziała się wyraźnie przeciwko polityce wojny. A mimo to, delegaci amerykańskich prawników organizacji związkowych powitani zostali przez niektórych delegatów gwizdami pogardy i oburzenia.

Zbrodniarz reklamuje zbrodniarza

Reakcyjny polityk coraz głębiej walczy o szybkie sformowanie agresywnej armii niemieckiej. Wypowiedział się za tym senator amerykański Connally, były premier francuski Bidault, minister spraw zagranicznych Francji Plevin, nie mówiąc już o Mac Cloyu, który jest jednym z głównych rzeczników nowego Wehrmachtu.

Nie zabrakło w tym konkerdie hitlerowskiego generała Guderiana, któremu gościnie użyć się miejsca do wyłożenia cennych poglądów, reakcyjny tygodnik amerykański „US News and World Report”. Guderian nie tylko domaga się stworzenia armii niemieckiej, ale oczywiście żąda dla niej zwoleń. Armia niemiecka powinna mieć, zdaniem Guderiana, swego przedstawiciela w „kwatery atlantyckiej” w Fontainebleau,

w osobie... zbrodniarza wojennego Mannsteina. Cóż zresztą w tym dziwnym, że zbrodniarz po piersi zbrodniarza, a obu ich reklamuje amerykańskie pismo, specjalizujące się w podżeganii do wojny...

Prowokacja policji francuskiej

W chwili gdy na zachodzie biłerowcy wacają coraz szybciej do łask, ludzie, którzy z nimi walczyli, stają się przedmiotem coraz ostrzejszych i brutalniejszych prześladowań. Napad policji francuskiej na emigrantów hiszpańskich i jugosłowiańskich, aresztowania Polaków, Czechów i innych obywateli krajów demokracji ludowej są nowym do wodom, że w policji Mocha i Plevna hitlerowcy znaleźli godnych naśladowców, całkowicie zaprzeczając Francji Wszynętonowi. Stanom Zjednoczonym należy coraz bardziej na Franco, jako na nowym członku „atlantyckiej wspólnoty” agresji i wojny. Ale Franco postawił swoje warunki — m. in. warunek wysiedlenia demokratów, antyfrankistów hiszpańskich z Francji. I rząd francuski posłusznie spełniając rozkaz Wszynętonu, urządza brutalną ofensywę, aresztując i wysiedlając tych, którzy przelewali w czasie wojny krew za wolność Francji.

Hitlerowskie Japoniki nie są dowodem siły. W całej Europie zachodniej rośnie fala zdecydowanego oporu przeciwko polityce zbrojeń i przygotowaniu nowej wojny. Dokerzy francuscy, robotnicy włoscy, robotnicy Niemiec zachodnich protestują przeciwko polityce „armat zamiast masła”, przeciwko formowaniu nowej armii niemieckiej, przeciwko powiększaniu budżetów zbrojeniowych, przeciwko polityce nędzy i wojny.

*

W chwili gdy na zachodzie, rządy koncentrują całą swą uwagę na zbrojeniach, a fabryki broni i amunicji wypłacają coraz większe dywidendy swym akcjonariuszom i właścicielom — naród radziecki żyje nowym, potężnym zadaniem budownictwa pokojowego. Nad Wołgą w pobliżu Kujbyszewa i Stalingradu powstają dwie gigantyczne elektrownie, których energia oświetli nowe miasta, pędnie w ruch nowe maszyny, nawodni i zaozre nowe pola, wzmożni jeszcze bardziej dzieło pokoju. Elektrownie będą zespolały energetycznymi przewyższającymi wszystkie urządzenia tego rodzaju na świecie. Roczna produkcja elektroni będzie wyższa od łącznej produkcji Włoch, Szwajcarii i Szwecji, a więc najbardziej elektryfikowanych krajów w Europie. Gigantyczna zapora wodna elektrowni kujbyszewskiej stworzy wielki rezerwuuar — „Morze Kujbyszewskie”, które ciągnąć się będzie na 500 km. Na „Morzu” tym zbudowane zostaną nowe porty. Przy budowie elektrowni trzeba będzie wykonać prace ziemne o objętości 150 milionów metrów sześciennych, ułożyć około 6 milionów metrów sześć. betonu. Dzięki zaporem wodnym nawodni się 14 milionów ha ziemi, która będzie żywnością przewyższać glebę doliny Nilu.

O rozmachu budowy świadczą fakt, że szeroko reklamowany „Amerykański Dnieprostroi” na rzece Sw. Wawryńca budowany był 16 lat, a system tam w Tennessee budowany od 35 lat, nie został dotychczas zakończony.

Na produkcję fabryk broni — patrzy z obłędem uśmiechem tuczących się rosnącymi dywidendami garstka kapitalistów. Na budowę elektrowni na Wołdze — patrzy z radością setki milionów ludzi na całym świecie. Bo fabryki broni — to wojna, niedła i zniszczenie. Bo elektrownie na Wołdze — to pokój, praca i szczęście milionów.

Ważnym elementem życia politycznego w Łagowie jest koncert na murawie. 78-osobowy zespół, odcierany od trosk dnia powszedniego może się w pełni oddać pracy twórczej, może nawet skonfrontować na miejscu pierwsze wyniki swej pracy z publicznością.

Zwycięzcy zamkowej rozgrywki oryginalny hejnał, skomponowany przez dra Młodziejewskiego specjalnie dla Łagowa. Odbija się szerokim echem od spokojnej tafli jeziora i roznosi po zielonej trawie zamkowego parku. U stop warownego grodu odbywa się koncert na wolnym powietrzu. Publiczność zajęła miejsca na trawie i na łodziach. Podnosi się pałeczka dyrygenta i płyną po lesie i jeziorze dźwięki muzyki Moniuszki.

Koncert na murawie

Ważnym elementem życia politycznego w Łagowie jest koncert na murawie. 78-osobowy zespół, odcierany od trosk dnia powszedniego może się w pełni oddać pracy twórczej, może nawet skonfrontować na miejscu pierwsze wyniki swej pracy z publicznością.

Zwycięzcy zamkowej rozgrywki oryginalny hejnał, skomponowany przez dra Młodziejewskiego specjalnie dla Łagowa. Odbija się szerokim echem od spokojnej tafli jeziora i roznosi po zielonej trawie zamkowego parku. U stop warownego grodu odbywa się koncert na wolnym powietrzu. Publiczność zajęła miejsca na trawie i na łodziach. Podnosi się pałeczka dyrygenta i płyną po lesie i jeziorze dźwięki muzyki Moniuszki.

*

Letnia akademia muzyczna w Łagowie kończy swą pracę 15 września. Filharmonia wróci do Poznania, by zieloną murawę za mienić na estradzie koncertowej sali. Studenci powrócą do szkół, a wirtuosi rozjadą się po świecie z koncertami.

W przyszłym roku spotkają się tu znów, by podsumować wyniki rocznej pracy i przygotować się do następnego etapu.

Junaczki SP przy pracy



Przy pielęgnacji zieleni w Ogródzie Saskim w Warszawie pracują junaczki Służby Polsce.

Foto WAF

Z nowej literatury bułgarskiej

Wybitna pozycja powojennej beletrystyki bułgarskiej jest powieść młodego pisarza „Charlana Rusewa pt. „Urwiska”. Autor opisuje czasy bezpośrednio poprzedzające wyzwolenie Bułgarii przez Armię Radziecką oraz — powstanie antyfaszystowskie w jednym z okręgów powojennych, zorganizowane przez lokalny Komitet Frontu Ojczyźnianego.

Na tym tle występuje szeregiem żywo i prawdziwie zarysowanych postaci spośród warstw ludowych i inteligencji pracującej; wszyscy ci ludzie uginają się pod brzemieniem faszystowskiego jarzma i za wszelką cenę starają się znaleźć wyjście ze ślepej uliczki, w którą zapędził kraj i naród rząd cara Borysa. Dążeniem wyzwoleniczym przewodzi Partia Komunistyczna, działająca w podziemiu, jako główna i najbardziej aktywna siła walki przeciwko faszyzmowi.

W powieści Rusewa spotykamy również przedstawicieli obozu antyludowego, działających pod maską zwolenników Frontu Ojczyźnianego. Do tego obozu należą m. in. bogaty han-

darz tytoniu — Złatew i sprzedający adwokat — Etwolarski, gotowi służyć każdemu, kto do brzo zapłaci.

Wymownie przedstawił Rusew zgniliznę monarcho-faszystowskiego reżimu, nikczemność jego sług i użytkowników. Z dużą wyrazistością odzwierciedla w powieści sceny masowe.

Niektóre postaci w „Urwiskach” wypadły jednak zbyt schematycznie, co pochodzi niezaprzeczalnie z tego, że powieść jest prześladowana ludźmi i zdarzeniami, powodującymi niekiedy ciasnotę kompozycyjną i szkodliwą w zakresie charakterologicznym.

Niezależnie od tych niedostatków natury raczej technicznej — formalnej, Rusew umiał przecież przedstawić prawdziwie i rzeczowo układ sił społecznych jesienią r. 1944, kiedy to — w związku z ofensywą Armii Czerwonej — decydowały się losy Bułgarii. Jest to poważne osiągnięcie młodego autora, które w dużej mierze stanowi o wartości i sukcesie jego powieści.

B. D.

Uwaga, kolporterzy prasy partyjnej!

Są do nabycia następujące książki Biblioteki „Trybuna Ludu” jak i innych Organów Wojewódzkich P.Z.P.R. w rozdzielnych Prenumerat Zakładowej P.P.K. „Ruch”:

W. Azajew — „Daleko od Moskwy” tom I, II, III; M. Ostrowski — „Jak hartowała się stal” tom I, II; A. Nexó — „Czerwony Morden” tom I, II; W. Wasilewska — „Ojczyzna”; W. Orkan — „Komornicy”; A. Bek —

„Szosa Wołokołamska”; Z. Babajewski — „Kawaler Złotej Gwiazdy” tom I, II; W. Panowa — „Krużyłcha”; A. Tolstoj — „Chleb”; A. Kedros — „Statek w mieście”; B. Polewoj — „Opo wieść o prawdziwym człowieku”; F. Szabunin — „Kurhan Mamaja”; M. Gorki — „Moje uniwersytety”; M. Thorez — „Syn ludu”.

Cena każdej wymienionej książki wynosi 80 zł.

Czechosłowacka kronika kulturalna

PODRĘCZNIK JEZYKA KOREAŃSKIEGO

Czechosłowacja będzie pierwszym krajem w Europie, w którym ukaze się frazeologiczny słownik języka koreańskiego. Słownik ten opracowuje znawca języka koreańskiego prof. A. Pultr, który wydał ostatnio pod ręką języka koreańskiego, za opatrzone w słownik i teksty z cenniejszych utworów literatury koreańskiej z komentarzami.

KONKURS NA FILM Z ŻYCIA WSI

„Czechosłowacki Film Państwowy” ogłosił wraz z Czechosłowacką Akademią Rolniczą konkurs na scenariusz filmu z życia współczesnej wsi. Konkurs przynosił bogaty plon w postaci 140 scenariuszy. Pierwsze nagrody po 20 tys. koron otrzymali bracia Khunowie z Pra gi za scenariusz „Urodzaj szczęścia” i Andrzej Zabredski z Nowych Zamków za „Śpiewającą wieś”.

KSIĄŻKA O KOREI

W nakładzie wydawnictwa „Svoboda” w Pradze Czeskiej ukazała się w tłumaczeniu na je-

zyk czeski książka koreańskiego postępowego pisarza Hung Soohana „Korea wczoraj i dziś”. Książka zaznaja czytelników z historią i życiem Korei, z jej wielowiekową kulturą i walką ludu koreańskiego o wolność.

TEATR KAMERALNY W PRADZE GRA SZTUKI POLSKIE

Teatr Kameralny w Pradze grał przez czas dłuższy z wielkim powodzeniem komedie Al. Fredry „Pan Jowialski”. W październiku na scenę tego teatru wchodzi „Niemcy” Leona Kruczkowskiego.

TOWARZYSTWO PAKISTAŃSKO-CZECHOSŁOWACKIE

W stolicy Pakistanu, Lahorze, powstało Towarzystwo Pakistańskie — Czechosłowackie, zorganizowane z inicjatywy pakistańskich pracowników kultury. Towarzystwo będzie rozwijać łączność kulturalną z Czechosłowacją i organizować różne akcje kulturalne, które znaną lud Pakistanu z życia i współczesnym Czechosłowacji.

L. R.

Pod ostrym kątem

Kto to zrozumie?

— Ratujcie dzieci! — przybiegła z krzykiem do soltysa gromady Serwy pow. Głogów, przemoczona od „suchej nitki” kierowniczk przedszkola. Woda leje się dzieciom na głowy. Reperujcie dach, albo...

Za kilka dni przysła delegacja młodzieży oznajmiając soltysowi, że jeżeli nie reperuje dachu domu ludowego... otworzą w świetlicy pływaliwnię.

Przestraszony soltys pojechał więc natychmiast do gminnej spółdzielni, a nazajutrz do PZGS-u w Głogowie. Niestety papy na pokrycie dachów ani do gminnej spółdzielni, ani do PZGS-u nie przyszedłono.

„Skoczmy” więc „po rozum do głowy”, zwracając się wprost do źródła — do Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Budowlanego w Katowicach.

Podanie zaopatrzone w odpowiednią ilość podpisów i pieczęć „odnośnych czynników” wysłał do tejże Centrali jeszcze w marcu. Odpowiedź przyszła szybkiej, niż się spodziewał i to odpowiedź pozytywna, to znaczy, że papa jest i że mogą wysłać Ale...

Gromada Serwy potrzebowała 30 rolek. Centrala proponowała ciał wagon.

Nie pomogły interwencje Powiatowej Rady Narodowej. Centrala się uparla: albo cały wagon, albo wcale.

I papy nie ma. A soltys gromady Serwy nie może zrozumieć i nikt nie umie tego wytłumaczyć, dlaczego na przykład PZGS w Głogowie nie może otrzymać całego wagonu papy, a właśnie taką ilość proponuje się gromadzie Serwy, potrzebującej tylko 30 rolek.

(m. s.)